

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dzisiejszy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-312

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Reklama w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, piątek 2 września 1932

Nr. 201

## Sytuacja w Rzeszy bez zmian

### Odroczenie Reichstagu stworzyło krótką przerwę w walce politycznej

Berlin, 1. 9. (Pat). Odroczenie Reichstagu stworzyło krótką przerwę, którą zarówno rząd Rzeszy jak i obecna większość parlamentarna zamierza wykorzystać dla wzmocnienia swoich pozycji i zdobycia jak największej ilości atutów przed ostateczną rozgrywką. Kanclerz Papen, jak zapewnia tu oficjalnie, ze swej strony dążyć będzie do skrócenia okresu niepewności. W tym celu kanclerz zwrócił się do prezydenta Reichstagu Goeringa z żądaniem zwołania plenarnego posiedzenia już w ciągu następnego tygodnia. Na posiedzeniu tem kanclerz zjawi się wraz ze swoim gabinetem i wygłosi deklarację programową. W ten sposób rząd pragnie zmusić stronnictwa do wyjawienia ich zamiarów. O ile większość stronnictw wystąpi przeciwko rządowi, spowoduje to rozwiązanie Reichstagu. Dekrety wprowadzające w życie program gospodarczy - finansowy Papena ogłoszone będą w poniedziałek.

Berlin, 1. 9. (Pat). Wczoraj ukonstytuowały się cztery główne komisje Reichstagu. Przewodniczącym komisji spraw zagran. został narodowy socjalista Frick, przewodniczącym komisji ochrony praw parlamentu został były prezydent Reichstagu socjal-demokrata Loebe. Na czele pozostałych komisji stanęli jeden hitlerowiec i jeden centrowiec.

### Hindenburg nie przyjął prezydenta Reichstagu

Berlin 1. 9. (PAT). Na prośbę nowego prezydenta Reichstagu o niezwłoczne przyjęcie prezydent Hindenburg odpowiedział telegramem, w którym prosi o odłożenie wizyty do czasu swojego powrotu do Berlina, mającego nastąpić w ciągu przyszłego tygodnia.

### O wizycie w Neudeck

Berlin 1. 9. (PAT). Rano Kanclerz Papen wraz z ministrem Schleicherem, Gaylem oraz sekretarzem stanu Meisnerem powrócił do Berlina. W ciągu popołudnia zbierze się gabinet Rzeszy celem zapoznania się z wynikami rozmów, odbytych w Neudeck.

### Czy po stronie Hindenburga, czy po stronie Hitlera?

(t) Berlin, 1. 9. (PAT). „Deutsche Allgem. Ztg.“ ogłasza list otwarty publicyści niemieckiego Pawła Rohrbacha do b. kanclerza Brueninga.

Autor listu wyraża najwyższe zdziwienie, że Bruening, mimo wielokrotnych oświadczeń Hitlera, w których wódz narodowych socjalistów solidaryzuje się z mordercami, skazanymi przez sąd bytomski — prowadzi rokowania z przywódcami narodowych socjalistów.

Żądanie Hitlera, aby nie wykonywano wyroku śmierci, można zrozumieć — oświadcza Rohrbach — albowiem kara śmierci nie dotknęłaby moralnych sprawców zbrodni. Ale Hitler, nazywając morderców swymi towarzyszami, udowodnił, że solidaryzuje się nie tylko

ko z ich osobami, lecz również i zbrodniczymi czynami.

Autor, powołując się na fatalne wrażenie, jakie oświadczenia Hitlera wywołały zagranicą, pisze: „Na zarzut ze strony Polski, charakteryzujący etykę hitlerizmu, Niemcy mogłyby odpowiedzieć, że Hitler, to jeszcze nie całe Niemcy, ale tylko pod tym warunkiem, gdyby dane im było powołać się na Brueninga jako przedstawiciela największej chrześcijańskiej partji w Niemczech“.

Bruening wobec tego może konferować tylko z takimi narodowymi socjalistami, którzy wyrzekliby się etyki morderców bytomskich. To też Bruening musi wreszcie wyraźnie oświadczyć, jakie stanowisko zajmuje w toczą-

cej się walce, czy jest po stronie Hitlera, czy też po stronie Hindenburga.

### „Los wasz jest naszą sprawą“ Fracja hitlerowska do skazanych bytomskich

(t) Berlin, 1. 9. (PAT). Frakcja narodowo-socjalistyczna Reichstagu wysłała do pięciu hitlerowców skazanych na śmierć przez sąd bytomskich, następujący telegram: „Witamy was towarzysze z głębi serca i łączymy się z wami uczuciem wiernego przywiązania. Los wasz uczyniliśmy naszą sprawą. Nie spoczniemy dopóty, dopóki walka o was nie zakończy się zwycięstwem. Niech żyje Hitler“.

## Francja — Polska — Rosja Pakty nieagresji niepokoją Niemców

Wiedeń 1. 9. (Pat). Organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten“ zaniepokojony jest rokowaniami francusko - rosyjskimi w sprawie paktu o nieagresji.

Wiadomości, które przedostały się nazwewnątrz wskazują na to, iż rokowania te przekraczają znacznie ramy paktu o nieagresji. Dotyczą one zarówno spraw finansowych jak i gospodarczych. Unja sowiecka gotowa byłaby do ofiar, jakich dotychczas nie przyzna-

wała nikomu.

Jeżeli układ francusko rosyjski dojdzie do skutku, to wypadek ten nada nową postać sytuacji europejskiej. Skutkiem jego będzie silna deprecjacja układu berlińskiego, pozycja zaś Francji w Europie środkowej i wschodniej dozna poważnego wzmocnienia.

W tych warunkach sprawa równouprawnienia wojskowego jest dla Niemiec nie tylko kwestją prestiżową, lecz także życiową.

## Minister Beck u króla Karola Ważne narady w Bukareszcie

Bukareszt, 1. 9. (Pat). Minister Beck w towarzystwie posła Szembeka, został wczoraj przyjęty w obecności premiera na specjalnej audycji przez króla Karola. Po audycji minister Beck pozostał w Sinaia na śniadaniu.

W ciągu dnia wczorajszego minister Beck złożył wizytę premierowi, następnie odbył szereg rozmów z członkami rządu oraz z wybitnymi osobistościami politycznymi. Opinia tutejsza przywiązuje dużą waga

do tych rozmów.

Wczoraj poseł Szembek wydał obiad w posełstwie, w którym — prócz p. min. Becka i jego małżonki wzięło udział wielu ministrów z premierem na czele.

konferencja Marszałka Piłsudskiego z m. Zaleskim  
(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). We wtorek, Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

## U grobu Wiktora Hugo

### Herriot na wyspach anglo-normandzkich

Paryż, 1. 9. (Pat). Donoszą ze St. Pierre na wyspie Guernessey, że przybył tam wczoraj rano premier Herriot, angielski minister spraw wewn. Samuel oraz minister Chautemps i Meyer. Ministrowie byli owacyjnie witani przez miejscową ludność. Herriot udał się na grób Wiktora Hugo.

Zapyłany przez dziennikarzy w spra-

wie noty rządu niemieckiego w sprawie reorganizacji Reichswehry, Herriot odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień z uwagi, że nota ta nadeszła na Quai d'Orsay w czasie jego nieobecności. Premier zapozna się z tekstem noty dopiero w Cherbourg.

## Tezy polskie w opinii angielskiej

### „Manchester Guardian“ o konferencji państw agrarnych

Londyn 1. 9. (PAT). „Manchester Guardian“ poświęca artykuł redakcyjny zjazdowi państw agrarnych w Warszawie, do którego przywiązuje wielkie znaczenie.

Rozpaczliwe położenie gospodarcze tych państw — pisze dziennik — jest spowodowane w pierwszym rzędzie niemożnością eksportowania nadwyżek produkcji rolnej po cenie opłacalnej. Następnie dziennik przypomina, że iniejątywa wspólnej akcji państw rolnych przeciwko taryfom rolnym, wnoszonym przez państwa przemysłowe wyszła od Polski w r.

1930. Na ostatniej konferencji Polska, która znowu objęła iniejątywę, nie ograniczyła się do protestu przeciwko możliwym następstwom konferencji w Ottawie francuskiemu systemowi kontyngentów przywozowych i niemieckim skłonnościom autarchji. Węzły polityczne, łączące państwa małej ententy i Polski z Francją zostały skomplikowane położeniem tych państw jako dłużników, których głównym wierzycielem jest Francja. Tezy polskie przypominają tezy, wysuwane przez dłużników europejskich wobec Stanów Zjednoczonych.

Według tej tezy spłata długów jest niemożliwa, jeśli wierzyciele nie przyjmują towarów. Istotnie — podkreśla „Manchester Guardian“ — trudno będzie Francji i innym państwom wierzycielskim domagać się pełnej spłaty, należnej im od państw centralnej i wschodniej Europy. Jeśli po konferencji warszawskiej nie nastąpiła realizacja tego wspólnego frontu, tak jak to sobie wyobrażała Polska, to nie mniej konferencja ta przez związanie sprawy długów z kwestją tariff celnych spełniła pożyteczne zadania.

## Przed konferencją w Strezie

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Część delegatów na konferencję w Strezie, jak już o tem donosiliśmy, wyjechała z Warszawy. Sekretarzem generalnym delegacji mianowany został radca M. S. Z. p. Jar Pawlica.

Konferencja w Strezie obradować będzie, jak wiadomo, pod przewodnictwem delegata francuskiego b. ministra G. Bonnet i ma opracować wnioski zmierzające do odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej.

## Przed dwoma laty a dziś

### Niewesołe porównanie stosunków w Gdańsku

„Danziger Volksstimme“ przytacza interesujące dane o spadku możliwości nabywczej ludności robotniczej w Gdańsku w czasie od lipca 1930 r., kiedy władza była w ręku koalicji centrowo-lewicowej, w porównaniu z rokiem 1931 i rokiem bieżącym, kiedy władzę sprawują elementy prawicowe przy poparciu hitlerowców. Z danych tych wynika, że siła nabywcza ludności w porównaniu z 1 lipca 1930 r. zmalała prawie trzykrotnie, zaś w porównaniu z rokiem ubiegłym — blisko dwukrotnie; ceny obniżyły się od lipca 1930 r. o 27 punktów, zaś od lipca 1931 r. o 16 punktów. Na zakończenie pismo socjalistyczne stwierdza, że ludność robotnicza, nie mogąc już znaleźć sposobu obniżenia innych pozycji budżetu domowego, obniża obecnie wydatki na wyżywienie, co zabójczo działa na jej stan zdrowotny.

## Niemcy żądają równouprawnienia militarnego

Berlin, 1. 9. (PAT). „United Press“ donosi z Paryża, że rząd niemiecki za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie François Poncete wystosował notę, zawierającą żądania w sprawie równouprawnienia militarnego Niemiec. Rząd Rzeszy zakomunikował, że domaga się równouprawnienia zbrojeń oraz prawa umacniania fortyfikacji zachodnich i wschodnich.

Berlin, 1. 9. (PAT). W godzinach wieczornych biuro Conti ogłosiło następujący komunikat: W dzisiejszych wieczornych doniesieniach z zagranicy, w których jest mowa o wystąpieniu niemieckim, mającym na celu uzyskanie dla Niemiec równania zbrojeń, chodzi wiódcoźnie o niedyskrecję. Sam fakt jako taki zdaje się być prawdziwy, jednak w obecnej chwili nie można jeszcze stwierdzić nic autentycznego o szczegółach wystąpienia niemieckiego. Przepuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego z miarodajnej strony niemieckiej ukażą się w tej sprawie wyjaśnienia.

## Wykrętne oświadczenie senatu gdańskiego

W związku z notatką „Gazety Warszawskiej“ o wystąpieniu senatu do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach poczty polskiej w Gdańsku, „Danziger Volksstimme“ zwróciła się do senatu o wyjaśnienie i otrzymała odpowiedź, że Gdańsk bynajmniej nie atakuje pocztowych uprawnień Polski wogóle, lecz jedynie domaga się, by Polska nie wykręcała poza uprawnienia jej przysługujące.

Jules Sauerwein

# Problem „równości zbrojeń”

Znany publicysta francuski, Jules Sauerwein, w poniższej korespondencji, napisanej specjalnie dla nas, przewiduje, że problem t. zw. „równości zbrojeń” zostanie już w najbliższej przyszłości przez Niemcy wysunięty na forum rokowań dyplomatycznych. Artykuł ten na biera tem większej aktualności na tle tajemniczego spotkania premiera francuskiego Herriota z Herbertem Samuelem, gdzie — jak przypuszcza prasa za granicą — ten właśnie problem był przedmiotem rozmów.

(Przyp. Red.)

Jeden z najlepiej poinformowanych ministrów francuskich powiedział mi: — „W najbliższych dniach będziemy mieli układy, jedne z najtrudniejszych i delikatnych, jakie można sobie wyobrazić. Istotnie, wiemy, że Niemcy zwrócą się do nas w sprawie, którą nazywają oni „równością zbrojeń”. Przez pewien czas wydawać się mogło, że Niemcy zrzekły się tej inicjatywy, wobec hałasu, jaki podniósł się w prasie po tej stronie Renu na samą wieść o możliwości układów podobnych. Była to jednak tylko przerwa, i z dobrego źródła wiemy, że wystąpienie nastąpi w krótkim już czasie i to nietylko w Paryżu, ale i w innych zainteresowanych w tej sprawie stolicach...”

Nie wyciągałem na dalsze słowa tego dyplomaty nietylko przez dyskrecję, ile dlatego, że nie miał nic więcej do powiedzenia i nie mógł powiedzieć nic więcej. Jest to bowiem temat, o którym dziś jeszcze niczego przesądzać nie można.

Jak zachowają się w tej sprawie nasi przyjaciele Anglicy? Rząd francuski dotychczas nie poruszał jeszcze tego problemu. Wiemy tylko, że Anglicy, zgodnie ze swą tradycją, stają tutaj na gruncie faktów, nie zaś — formuł prawnych.

Francuzi są potomkami duchowymi Descartes'a, to znaczy, że żyją oni i myślą pod wpływem prawa i logiki; duchowość angielska urobiła się pod wpływem Spencera, jak amerykańska — pod wpływem James'a. Znaczy to, że w każdej takiej sprawie, jak obecna, nie zadają sobie pytania, czy zgadza się ona z traktatami, ale pytają, czy będzie rzeczą pożyteczną uczynić w tej sprawie ustępstwo, i do jakich granic ustępstwo to iść może. Wyobrażam sobie doskonale angielskiego męża stanu, który rozumować będzie w sposób następujący: „Wojna skończyła się już 14 lat temu; nie możemy kontrolować zbrojeń niemieckich w ciągu pokoleń. Może leży tedy w naszym interesie: zgodzić się na niejaki zmiany w niemieckiej organizacji wojskowej; równocześnie zaś wykazać nieustępliwość na pewnych punktach, w których istotnie ustąpić nam nie wolno”.

Gdyby przedstawiciel Niemiec zwrócił się jutro do Londynu z przedstawieniem, że Rzesza pragnie budować łodzie podwodne i krążowniki, odpowiedź angielska byłaby niewątpliwie odmowna. Ale Niemcy nie odezwią się w ten sposób do Anglii. Jeśli zechcą oni uzyskać pozwolenie na pewnego gatunku zbrojenia, Jotychczas niedozwolone, będą się strzegły wymieniania tych gatunków broni, które mogą być zwrócone bezpośrednio przeciwko W. Brytanii.

W każdym razie niema powodu, jak sądzę, do alarmów z powodu spodziewanych wystąpień niemieckich. Jestem przekonany, że porozumienie angielsko-francuskie, które zostało odbudowane w Lozannie, da znać o sobie w tej okoliczności, i że Niemcy spotkają się z frontem francusko-angielskim, jeśli nie zupełnie jednolitym, to w każdym razie — spojonym mocną wolą zgodnego współdziałania.

Nie myślę, by Niemcy spotkały się w Rzymie z oporem czy nawet z poważną rezerwą. Ostatnie wystąpienia Mussoliniego w prasie natchnione są pragnieniem popierania celów niemieckich. Wynika to zresztą z logiki jego polityki, dążącej do wzmocnienia tych żywiołów, które są wrogiem obecnemu „status quo”.

Bruksela, tak samo jak Praga i Warszawa, porozumiewają się ściśle z Paryżem.

Nie od dzisiaj kierownicy państwa niemieckiego protestują przeciwko tym klaw-

zulom Traktatu Wersalskiego, dotyczącym rozbrojenia, które nazywają oni „poniżającymi”. W listopadzie r. 1928-go generał von Seeckt udzielił mi wywiadu, który w swoim czasie był wielką sensacją. Rozpatrywał on dwie metody, które mogłyby doprowadzić do pewnego rodzaju równości Niemiec w zakresie uzbrojenia. Jedna metoda — to zmniejszenie zbrojeń państw innych, druga — to zwiększenie zbrojeń niemieckich. Von Seeckt nie wierzył w ewentualność pierwszą. — „My, Niemcy — mówił mi, — nie możemy żądać od państw zwycięskich, by zredukowały swe zbrojenia do poziomu naszych. Któż może pomyśleć, że Francja zrezygnuje ze swej ambicji, ze swej artylerji, czołgów, ze swej obowiązującej służby wojskowej? Nie, — po tej drodze nie dojdziemy do rozbrojenia. Jedyna droga — to porozumieć się i zgodzić co do proporcji zbrojeń. Nie można odmawiać Niemcom prawa do uprawnionej obrony(!)”.

W rozmowach swych generał niemiecki proponował jako podstawę rokowań: trzy dla Niemiec, pięć dla Francji, przy wytworzeniu wspólnego organizmu, mającego zadanie kontroli wzajemnej.

Upłynęło wiele miesięcy, odbyły się jakieś nieznaczające rozmowy w Berlinie, które nie doprowadziły do niczego.

W marcu 1931-go roku niespodziawa-

nie spotkanie pozwoliło mi rozmawiać na ten temat z generałem von Schleicherem, z tym samym, który odgrywa obecnie pierwszorzędną rolę w polityce niemieckiej.

Idea, którą wobec mnie rozwijał gen. Schleicher, była o wiele szersza aniżeli ta, o której mówił gen. von Seeckt. Von Schleicher nie zadawał się sprawami czysto militarnymi. Uważał on, że porozumienie w sprawie zbrojeń nie jest możliwe bez wzajemnej woli obydwóch krajów dojsca do porozumienia politycznego. Von Schleicher występował jako zwolennik współpracy niemiecko-francuskiej na polu politycznym, która doprowadzi do rozwiązania wszelkich problemów, istniejących pomiędzy dwoma państwami.

Nie wiem, czy gen. von Schleicher mówiłby to samo dzisiaj. W ciągu 18-tu miesięcy, jakie od tego czasu upłynęły, propaganda Hitlera zaraziła wszystkich kierowników polityki niemieckiej. Jednakże z chwilą, gdy rząd niemiecki zamierza traktować kwestję zbrojeń na drodze porozumień dyplomatycznych, jest to dowodem, że obecni kierownicy tego rządu niezupełnie podzielają hitlerowski punkt widzenia. Hitler, jak wiadomo, na setkach wieców proklamował jednostronne przekreślenie przez Niemcy klauzuli traktatowych. Rząd Reichu nie przyłączył się do tej metody. Uważa on, że

## Niedoczekanie niemieckie Coś-niecoś o t. zw. „zachciankach zbrojeniowych”

Znana z wynurzeń niemieckiego ministra wojny, gen. von Schleichera, sprawa t. zw. „równości zbrojeń” niemieckich jest sprawą, zasługującą na baaźniejsze przyjrzenie się jej nietylko w przyszłości, kiedy niemieckie postulaty w tej mierze wysunięte zostaną już na publiczne forum międzynarodowych czy też dyplomatycznych rozważań. Jest to sprawa, która Europę obchodzi i obchodzić musi już dzisiaj, z uwag na te podziękowania, jakie ostatnio wprowadził już w Niemczech w czyn rząd Papena i Schleichera.

Wystarczy przyrzeć się temu zarządzeniu, które pod płaszczykiem „walki z bezrobociem” realizuje się w tej chwili w Niemczech jako t. zw. „armia pracy”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pod hasłem realizacji tej „armii pracy” — NIEM-

CY ZWOLNA I OSTROŻNIE, LECZ Z PEŁNIĄ ŚWIADOMOŚCI CELU, REALIZUJĄ POLITYKĘ GROŻNĄ DLA CAŁEJ POKOJOWEJ ODBUDOWY ŚWIATA.

Polityka rządu Papena i Schleichera, zwłaszcza w dzisiejszej swej sytuacji, zmierza do jednego głównego celu, a mianowicie do: PEŁNEGO UZBROJENIA I MILITARYZACJI CAŁEGO NARODU NIEMIECKIEGO. W zamierzeniach tych zaś rząd Rzeszy popierany jest przez wszystkie najważniejsze polityczne czynniki niemieckie, bez względu nawet na to oblicze niemieckiej sytuacji wewnętrznej, jakie się od chwili ostrego konfliktu Papena z Hitlerem wytworzyło.

Istota systemu, do którego dąży rząd Rzeszy, jest militaryzacja powszechna. Pierwszym krokiem na drodze do pełnego uzbrojenia jest

może i powinien rozmawiać na temat zbrojeń.

Czego oczekiwać mogą po tych rozmowach państwa, jak Polska, Czechosłowacja, Belgja, których najżywotniejsze interesy w grę tutaj wchodzi? Zażądają one słusznego swego udziału w tych rozmowach. Byłoby dobrze zawczasu porozumieć się nawzajem, by wiedzieć zgóry, dokąd się idzie, nietylko w teorii, ale i w praktyce.

Istnieją dwa niebezpieczeństwa, których należy uniknąć.

Pierwsze polega na tem, by nie zajmować pozycji, z których wypadnie napewno ustąpić, co daje oplakane widowisko kapitulacji. Drugie polega na tem, by nie rozchuchawać Niemców i nie pobudzać ich do coraz nowych żądań przez przedwczesne i nieuzasadnione ustępstwa. W każdym razie, konieczna jest, by Anglja działała w ścisłym porozumieniu z Francją i jej sojusznikami.

Jaką powinna być pozycja nasza, jednocześnie: rozsądna i mocna, z której nie powiniemy się dać wyprzeć? Określenie jej — jest rzeczą mężów stanu i kierowników sztabów generalnych. Co się mnie tyczy, pozwolę sobie powtórzyć raz jeszcze — nawet ryzykując, że będzie to głos wołającego na puszczy, — że niemożliwe jest rozbrojenie bez równoczesnego zorganizowania efektywnej międzynarodowej siły zbrojnej.

Być może, iż idea ta pojawiła się za wcześnie, ale wydaje mi się, że innej drogi niema, a troska o uniknięcie nowej wojny wymaga podjęcia wysiłków w celu jej zrealizowania.

zamierzona reorganizacja Reichswehry. W związku z tem właśnie rząd niemiecki pragnie rozbudować swój przemysł wojenny przez zwiększenie liczby fabryk amunicji ponad stan, przewidziany Traktatem Wersalskim. Z istniejących bojówek hitlerowskich i Stahlhelmu stworzona ma być milicja, podległa kontroli państwa. Głównym celem takiej powszechnej mobilizacji jest nietylko wojna, — gdyż rząd niemiecki wie, że długo jeszcze nie będzie mógł myśleć o niej, — lecz przywrócenie do głosu dawnej kasty militarnej, któraby sprawowała władzę w Niemczech.

Obowiązkową „armję pracy” organizują Niemcy — hynajmniej nie dla „zapobieżenia bezrobociu”. Celem jej jest zarówno wzmocnienie AKTYWNOŚCI PRZEMYSŁU WOJENNEGO, jak przedewszystkiem POWIĘKSZENIA LICZBY ORGANIZACJI MILITARYSTYCZNYCH JAK „STAHLHELM” I „REICHSBANNER” I DORZUCENIE TYM SPOSOBEM JEDNEGO ZERA DO LICZBY 100.000 REICHSWEHRY, na którą to liczbę zezwala im traktat wersalski.

Nie chodzi tu o bezrobocie, które w polityce wewnętrznej Rzeszy stało i stoi nadal na ostatnim planie rządowych poczynań. Ale za to napewno chodzi o dalszą rozbudowę wcielonego przez von Schleichera w życie organizowania t. zw. „Wehrsgartnu”, t. j. w ścisłym tego słowa znaczeniu: — O FORMOWANIE WYSZKOLONYCH REZERW NIEMIECKIEJ SIŁY ZBROJNEJ.

W tym stanie rzeczy — Niemcy próbują dziś wobec świata wysuwać postulat „równości” swych zbrojeń z innymi państwami. Podobno znajdują nawet „protektorów” dla swego postulatu wśród niektórych polityków czy dyplomatów zagranicznych. Świat cywilizowany jednak, chcący żyć i pracować w pokoju, przeciwstawia się tym niemieckim żądaniom jak najostrzej. Wszelkie ustępstwa, jakiegoby ewentualnie mogłyby być wzięte pod uwagę na korzyść Niemiec, byłyby co najmniej „niebezpieczną nieostrożnością” wobec ducha szaleństwa, jaki panuje obecnie w Niemczech.

Nikt rozsądny chyba nie wątpi bowiem w to, że Niemcy, w razie uzyskania swej legalnej „równości zbrojeń”, t. j. uzyskania jeszcze bezkarniejszego prawa zbrojenia się na lądzie, zażądałyby następnie równości zbrojeń morskich, — poczuwszy się zaś silnemi, zaczęłyby się również „legalnie” domagać „zwrotu” nietylko kolonii, ale przedewszystkiem „ZWROTU” TYCH ZIEM, KTÓRE WŁAŚNIE NIEMCY ZMUSZONE BYŁY ZWRÓCIĆ PRAWYM WŁAŚCICIELOM.

Do tego zaś — NIE DOPROWADZI ŻADNA SIŁA NA ŚWIECIE.

## Awanturna w Niemczech wisi na włosku

### Dalsze echa mowy Papena

Jak było do przewidzenia, niedzielną mowa niemieckiego kanclerza v. Papena, mająca być zapowiedzią „nowego kursu” w wewnętrznych, gospodarczych, a częściowo nawet zewnętrznych stosunkach Rzeszy, nie wzbudziła zaufania ani w Niemczech ani zagranicą. Przeciwnie pogródkiem Papena miota się oczywiście najzjadliwiej niemiecka prasa hitlerowska, nie przebieając pod adresem kanclerza w wyrażeniach takich, jak „prowokator”, „półgłówek” itd. Ciekawe jest jednak to, że nie mniej ostro przeciw Papenowi występuje i prasa umiarkowana. „Kölnische Ztg.” pisze, że „Papen wystąpił przeciwko parlamentowi, a szczególnie przeciwko partji narodowo-socjalistycznej. Jednak Papen nie jest konsekwentny, gdyż teraz zapowiada zwalczanie wpływów partyjnych, a niedawno jeszcze proponował narodowym socjalistom różne ważne stanowiska w swoim rządzie. Mowa Papena jest tylko dowodem, że położenie wewnętrzne uległo dalszemu zaostrzeniu i teraz pozostaje tylko pytanie, czy jest ona mową żalobną dla parlamentu, czy dla samego Papena...”

Podobnie pisze cały szereg innych dzienników niemieckich.

Ciekawe są również głosy prasy francuskiej na ten temat: „Le Matin” w artykule naszego rodaka H. Koraba-Kucharzkiego twierdzi, że „pielgrzymka” ministrów niemieckich z v. Schleicherem na czele do Neudeck, posiadłość Hindenburga, jest bardzo osobliwa ze względu na

otaczającą ją tajemniczość; zastanawiająca zwłaszcza jest obecność ministra Reichswehry na obradach, mających rzekomo dotyczyć „kwestji ekonomicznych i finansowych”...

„L'Ere Nouvelle” pisze: „Dziwnem się musi zdawać na pierwszy rzut oka, że hitlerowcy przystąpili do sojuszu z obrońcami konstytucji, jakimi stali się centrowcy, protestując przeciw zamiarom v. Papena uzyskania dekretu prezydenta republiki na rozwiązanie Reichstagu. Rząd obecny chcąc zaszachować Hitlera musiałby się oprzeć na stronnictwach republikańskich, do których v. Papen nie żywi zaufania i nie widzi w nich swych naturalnych sojuszników. Jeżeli znów popiera i oszczędza Hitlera, to jednak nie myśl posunąć się aż do zawarcia z nim sojuszu parlamentarnego. Wobec tego nie pozostaje mu nic innego jak tylko rozwiązanie Reichstagu, co oznacza dyktaturę. Takie rozwiązanie kwestji nie jest bynajmniej korzystne dla ogólnie-europejskich spraw.”

Istotnie, — von Papenowi zostanie, zda je się, tylko ta jedna droga, jaką jest próbowanie dyktatury w oparciu o Reichswehrę, będącą w ręku von Schleichera.

Czy jednak i na jak długo pozwoliłoby to uważać sytuację niemiecką za „polepszoną” na wewnątrz, oraz czy dla sprawy pokoju Europy dyktatura wojskowa w Niemczech byłaby kwestją „obojętną”, — to rzecz więcej niż wątpliwa.

# Surowe kary dla sprawców zająć gdyńskich

## Wyrok w procesie O. W. P. w Gdyni

Prokurator Wedegis na wstępie swego przemówienia podnosi, że proces o zajęcia gdyńskie ma charakter sprawy kryminalnej i pod tym właśnie kątem należy go traktować na tle życia społecznego. Struktura organizacji OWP została zbudowana w ten sposób, że przy nastawieniu politycznym tego obozu musi dochodzić do częstych awanturniczych wystąpień i rozruchów. Tem też tłumaczyć należy szereg jaskrawych wystąpień na terenie Pomorza m. in. w Wąbrzeźnie, Świeciu, Nowym Mieście i t. p. W OWP obowiązuje zasada bezwzględnej posłuszeństwa władz niższych do wyższych. Członkowie tej organizacji składają przysięgę i ślubowania bezwzględnego posłuszeństwa. Wzajemny stosunek władz i członków oparty jest na rozkazach i poleceniach. Oddziały członków ujęte są w karby żelaznej dyscypliny. Stąd przy takim nastawieniu organizacyjnym NASUWA SIĘ WNIOSK O NIEBEZPIECZEŃSTWIE, ZAGRAŻAJĄCEM ZE STRONY TEJ ORGANIZACJI PORZĄDKOWI PRAWNEMU W PAŃSTWIE. Dopóki istnieje ta organizacja zawsze nieodłącznie z nią istnieje także niebezpieczeństwo.

Po dokładnym zanalizowaniu wewnętrznej struktury organizacyjnej OWP na podstawie dokumentów, będących w posiadaniu oskarżonego Ciesielskiego, oraz po przytoczeniu wyjątków z okólnika kierownictwa placówki O. W. P. w Grudziądzu, w którym m. in. jest mowa o mobilizacji i alarmach członków O. W. P. w specjalnych okolicznościach, prokurator stwierdza, że PROCES GDYŃSKI OŚWIETLIŁ WYRAŹNIE TAJEMNICE I DĄŻENIE TEJ ORGANIZACJI. Zajęcia gdyńskie mają zasadnicze znaczenie dla pedagogii społecznej — mówił prokurator. Wywołano je w atmosferze wzajemnego podniecenia się. Jak licytowano się w tem podnieceniu świadczą zeznania świadków dowodowych. Czynną rolę odegrali przywódcy O. W. P., oskarżeni Ciesielski, Pieper, Sobczak. Tem więcej akcja Z POD ZNAKU OWP JEST NIEBEZPIECZNA DLA PAŃSTWA, ŻE ROZWIJA SIĘ W OHWILLI, GDY POLSKA ATAKOWANA JEST PRZEZ CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE.

Z paragrafu 115 cz. II odpowiadać muszą oskarżeni Sobczak, Pieper, Ciesielski; z części pierwszej tego samego paragrafu wszyscy inni prócz oskarżonego Rogala, co do którego prokurator rzeka się oskarżenia.

Wyrok łagodny — kończy przemówienie prokurator — ośmieliłby do dalszych wystąpień obozu OWP. przeciw władzom. Musi być surowy zwłaszcza, że oskarżeni zajmowali wysokie stanowiska w hierarchii tej organizacji i budowali państwo w państwie. Oskarżyciel przypomina słowa b. premiera Ślawnika, który na zjeździe w Gdyni oświadczył m. in. „Dopóki organy przeznaczone w aparacie państwowym do karania przestępstw będą się chwaliły łagodnością swych orzeczeń, dopóty to zło będzie się w Polsce panoszyło“.

### Mowy obrońców

Z obrony oskarżonych przemawiał pierwszy adv. Ossowski, który do procesu wniósł akcenty wybitnie polityczne, choć stale zastrzegał się, że będzie unikał momentów politycznych. Zajęcia gdyńskie stara się zbagatelizować, a wystąpienia OWP na zlocie Sokoła — zdaniem jego — „należy uznać jako odruch patriotyzmu“, któremu strona przeciwna chce nadać charakter polityczny. W swojej zapalczywości polemicznej posuwa się tak daleko, że oskarżonych uważa za „męczenników“ za niewinnych.

Obrońca adv. Suchecki ze Starogardu, zaczyna swój wywód od tego, że dowodzi, iż OWP nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla państwa. Przewodniczący Sądu przerywa obrońcy i zaznacza, że taki wykład OWP nie należy do obrony oskarżonych z par. 115 k. k. W dalszym ciągu obrońca adv. Suchecki stara się dowieść, że oskarżeni dążyli do uspokojenia, lecz nie do wywołania rozruchów.

Trzeci obrońca adv. Wegner, rozwodzi się o „bezpprawności“ zarządzeń władz bezpieczeństwa i uderza w te same tony co jego przedmówcy.

Ostatni adv. pos. Stypułkowski z Warszawy, stwierdzając patetycznie, że na „śmierć i życie“ związany jest z OWP, wygłosił przemówienie wybitnie polityczne, apoteozujące rolę OWP. Mówił o wszystkim, o konstytucji w tonie wiecowym, posuwając się do tego,

że „akt oskarżenia nazywa aktem zrobionym na żądanie władz administracyjnych“ Oskarżeni według wywodów tego obrońcy działali prawnie, a ci, którzy przeciw nim występowali działali bezprawnie.

Przemówienia obrońców i ich polemiki nasuwają szereg refleksyj, m. in. że obronie chodziło za wszelką cenę o zrobienie z oskarżonych „męczenników narodowych“. Były one obliczone na efekt zewnętrzny. Stały na poziomie zwykłych oracyj partyjnych, tem więcej smutnych w swej treści i nastawieniu, że ława obrońców złożona z działaczy skądinąd znanych z różnych wystąpień politycznych w duchu działań i metod Stronnictwa Narodowego i OWP, a związanych jednocześnie węzłami organizacyjnymi z temi ugrupowaniami jakby celowo i świadomie proces gdyński zamieniła na „sensację polityczną“ i w ramach tej „sensacji“ wybijając kapital polityczny dla własnego obozu. Zamiast spojrzeć głębiej, zamiast z procesu gdyńskiego wydobyć na światło zdrową orientację, ustalić granice odpowiedzialności oskarżonych, apelować roz-

umnie do wymiaru sprawiedliwości wyciągnąć wnioski z punktu widzenia dobra powszechnego, nałożyć hamulec na awanturnicze zapędy, obrońcy oskarżonych zrozumieli swe rolę inaczej; w nastawieniu swem i w własnej orientacji politycznej z obrońców oskarżonych stali się jakby oskarżycielami. Z racji takiego nastroju, takiej a nie innej atmosfery panującej wśród obrońców i oskarżonych proces gdyński skierowano na tory „sensacji“ partyjnej. I co więcej: stworzono taką atmosferę, że i oskarżeni zasugerowani ze strony swych obrońców zaczęli na ławie oskarżonych odgrywać rolę „oskarżycieli“ i „męczenników“. Dowodem tego było ostatnie słowo oskarżonego Ciesielskiego, który zamierzał wygłosić zapewne dłuższe przemówienie w stylu wiecowo-partyjnym. Zapędy te zahamował jednak przewodniczący Sądu. Były one tak „namiętne“ że nawet obrońcy oskarżonych musieli mitygować „zapędy“ i temperament polityczny oskarżonego Ciesielskiego.

Oczywiście, nikt z oskarżonych do winy się nie pociuwa.

## Wyrok

O godz. 4.30 popołudniu sąd ogłosił wyrok. SENTENCJA WYROKU OPIEWA JAK NASTĘPUJE:

Oskarżonych Wacława Ciesielskiego, Bernarda Piepera, Alojzego Sobczaka, Jana Hofmanna, Józefa Massowa, Adama Samplawskiego, Alfonsa Samplawskiego, Pawła Lomnity i Franciszka Szopińskiego uznaje się winnymi, że w dniu 10 lipca 1932 r. na stadionie w Gdyni w czasie zlotu Sokoła uczestniczyli w skupieniu publicznym członków O. W. P. i dopuścili się czynnego oporu władzy i napadu na policję, obalenia parkanu, oraz rozbicia przemocą bramy, skutkiem czego część ich wydołała się nazewnątrz z stadionu, co stanowi zbrodnię występku z par. 115 k. k., przyczem oskarżeni Ciesielski, Pieper i Sobczak byli przywódcami rozruchów.

Wobec powyższego oskarżonego Ciesiel-

skiego skazuje się na rok więzienia oskarżonego Piepera na 1 rok ciężkiego więzienia oskarżonego Sobczaka na 1 rok więzienia, oskarżonych: Hofmanna i Massowa na 7 miesięcy więzienia, oskarżonych Adama i Alfonsa Samplawskich, Lomnity i Szopińskiego na 6 miesięcy więzienia każdego.

Nadto sąd uznaje skarżonego Ciesielskiego winnym dopuszczenia się zniewagi na osobie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Zygmunta Szacherskiego, przez użycie w stosunku do niego słowa: „prowokator“, za co po myśli par. 185 k. k. skazuje go na 3 miesiące więzienia, oskarżonego Adama Samplawskiego zaś winnym stawia-

## Po warszawskiej konferencji państw rolniczych Europy Środk. Wsch.

Jak się dowiadujemy, rząd polski polecił przedstawicielom swoim w państwach, które przystąpiły do paktu zaufania, zawartego w Paryżu między Francją a Anglią, poinformować na zasadzie postanowień tegoż paktu odnośnie rządu, iż delegacja polska na konferencji w Stresie będzie występowała w myśl tez, ustalonych przez Komitet Studiów Bloku Rolnego na sesji, odbytej w Warszawie w dniach od 24 do 27 sierpnia rb.

Echa tej sesji nie przestają rozbrzmiewać w państwach, pośrednio lub bezpośrednio zainteresowanych polską inicjatywą rolniczą. M. in. dzienniki budapestyńskie, poświęcają konferencji warszawskiej szereg artykułów, stwierdzając, iż państwa

wierzycielskie winny rynki swe otworzyć dla państw dłużniczych, aby w ten sposób umożliwić im uiszczenie ich długów. Przemówienie min. Matuszewskiego było niezbitym dowodem tej tendencji panującej wśród przedstawicieli środkowo - europejskich państw rolniczych. Warszawska konferencja jest do tego powołana, aby przygotować i uławić dalsze konferencje.

Te i inne odgłosy prasy węgierskiej, czeskiej, rumuńskiej, bułgarskiej, a nawet jugosłowiańskiej, są wymownym dowodem uznania dla akcji rządu polskiego, wnoszącego do międzynarodowej walki z kryzysem światowym skuteczną i ze wszechmiar pożądaną inicjatywę.

## Mgła tajemniczy nad Jersey i promień papenowskiego światła

Tajemnicze spotkanie francuskiego premiera Herriota z Herbertem Samuelem na wyspie Jersey nie przestaje żywo interesować całej opinii Europy, zwłaszcza tych państw, dla których kwestja pokoju jest kwestją zasadniczą w stosunkach międzynarodowych. Zdaje się nie ulęgać wątpliwości, że wbrew oficjalnym zaprzeczeniom — problem niemieckich żądań w kierunku t. zw. „równości zbrojeń“ był jednak tematem rozmów obu mężów stanu. M. in. dowodem na to jest głos zblizonego do rządu Rzeszy i uchodzącego za organ kancelarza von Papena dziennika niemieckiego „Der

Tag“, który w rzekomej „depeszy z Londynu“ twierdzi, że „obaj ministrowie omawiali różne zagadnienia międzynarodowe“, a więc nietylko sprawę rokowań angielsko-francuskich o traktat handlowy, ale i „zapewne“ (!) ... „sprawy zbrojenia“, — a „może nawet“ (!) ... „sprawy niemieckich postulatów co do równości zbrojeń“...

Zdaje się, że mimowolne czy też celowe wygadanie się organu kancelarza Rzeszy jest promieniem światła, który przebił mrok tajemnicy, unoszący się nad wyspą Jersey...

## W końcu rb. magistrala Gdynia—Górny Śląsk

oddana będzie do użytku

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). 30-go sierpnia odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja, na której omówiono sprawę uruchomienia linii kolejowej Zduńska Wola — Inowrocław. Nastąpiło by to w końcu r. b. Z chwila oddania te-

go odcinka do użytku cała magistrala węglowa Gdynia — Górny Śląsk byłaby gotowa. Na konferencji omawiana też była ewentualność przyjęcia eksploatacji magistrali przez konsorcjum polsko - francuskie.

nia czynnego oporu posterunkowemu Ciesielskiemu, w ten sposób że schwył za lufę jego karabinu i uderzył posterunkowego Ciesielskiego w rękę, za co sąd skazuje go po myśli par. 113 k. k. na 2 miesiące więzienia. Co do dwóch ostatnich oskarżonych sąd orzekł łączną karę dla oskarżonego Ciesielskiego 1 rok i 1 miesiąc więzienia, dla osk. Adama Samplawskiego 7 miesięcy więzienia.

Pozostałych oskarżonych Józefa Stanisławskiego, Stanisława Kałduńskiego, Edwarda Kąkola i Tomasza Rogalę sąd uwolnił od winy i kary.

### Motywy

W motywach wyroku sąd przyjął następujący stan rzeczy:

Zlot Sokoła w Gdyni odbył się za zezwoleniem p. Wojewody Pomorskiego. Na konferencjach organizatorów zlotu z władzami, w sprawie programu uroczystości i szczegółów dotyczących powodu ustalono, że w uroczystości mogą brać udział również inne organizacje, w pochodzie natomiast wyłącznie członkowie Sokoła. Gdy po nabożeństwie pochod ruszył ze stadionu, oskarżeni ze swą organizacją ruszyli w stronę bramy. Wówczas naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Szacherski i aspirant Lipin zwrócili zebranyemu członkom O. W. P. uwagę, że w myśl zarządzenia władz w pochodzie udziału brać nie mają prawa, wzywając ich do rozejścia się. Maszerując w stronę bramy, członkowie O. W. P. zatrzymali się, lecz się nie rozeszli. Nastąpiły pertraktacje w czasie których padły z szeregów O. W. P. okrzyki podburzające. Gdy naczelnik Szacherski zwrócił się do oskarżonego Ciesielskiego, chcąc go wylegitymować, ten ostatni krzyknął: „Ja jestem dziennikarzem, a pan prowokatorem“, oskarżony Sobczak zaś wezwał zebranych, aby się nie rozchodzili. Wkrótce potem fala zebranych rzuciła się, przewróciła aspiranta Lipina i potraściwszy naczelnika Szacherskiego, bramę wyrwali, przyczem część wydołała się w ten sposób na zewnątrz stadionu.

Następnie część oskarżonych razem z ich organizatorami ruszyła w stronę miasta, napotykając po drodze na Kamiennej Górze, w pobliżu Domu Zdrojowego, oddział policji który im zagroził drogę. Wtedy oskarżony Adam Samplawski schwył za lufę karabinu posterunkowego Ciesielskiego i uderzył go w rękę.

Sąd stwierdza, że oskarżeni Ciesielski, Pieper i Sobczak byli przywódcami rozruchów. W stosunku do oskarżonych Ciesielskiego i Sobczaka sąd przyjął okoliczności łagodzące z uwagi na ich dotychczasową niekaralność. Co do oskarżonego Piepera natomiast sąd okoliczności łagodzące nie zastosował ze względu na to, że już dwukrotnie był karany, z czego raz za nieposłuszeństwo władzy. W związku z tem oskarżonemu Pieperowi sąd wymierzył karę ciężkiego więzienia, bez zaliczenia aresztu śledczego. Pozostałym zasądzonym areszt śledczy został zaliczony.

Co do zniewagi naczelnika Szacherskiego sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego Ciesielskiego, jakoby użył słowa nie „prowokator“, lecz „pacyfikator“.

### Zapowiedź apelacji

Po odczytaniu uzasadnienia wyroku głos zabrał obrońca adv. Wegner, wnosząc o uchylenie w stosunku do wszystkich zasądzonych, aresztu śledczego do czasu rozpatrzenia sprawy w Sądzie Apelacyjnym. Adv. Stypułkowski imieniem zasądzonych zapowiedział wniesienie apelacji. Prokurator Wedegis sprzeciwił się wnioskowi adv. Wegnera i ze swej strony zapowiedział apelację.

### Ciesielski, Pieper i Sobczak pozostaną w więzieniu

Nastąpiła krótka przerwa, poczem Sąd ogłasza postanowienie w sprawie zgłoszonych wniosków obrony: — Ze względu na istniejącą obawę ucieczki oskarżonych Ciesielskiego, Piepera i Sobczaka, w związku z wysokim wymiarem kary, sąd odrzucza co do nich wnioski o uwolnienie z aresztu śledczego. Co do pozostałych zasądzonych zaś sąd przychylił się do wniosku obrony motywując to tem, że w stosunku do nich obawa ucieczki nie zachodzi.

# Bohater przestworzy — por. Żwirko

## O swem zwycięstwie

Por. Żwirko po przybyciu do Warszawy wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radja następujące przemówienie:

„Zaledwie dziesięć dni temu przelatywaliśmy przez Warszawę, która witała naszą ekipę na pierwszym etapie Europejskiej Olimpiady Lotniczej.

Licznie zebrana publiczność przyjmowała nas gorąco, to też podniesieni na duchu opuszczaliśmy stolicę, by kontynuować walkę w szlachetnej rywalizacji o zwycięstwo polskich skrzydeł na podniebnych szlakach całej Europy.

Dzisiaj stajemy poraz wtóry przed Wami, mogąc złożyć meldunek: W Międzynarodowym Challenge'u Lotniczym w 1932 roku zdobyliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej oraz zespołowej, zajmując tem samym najlepsze miejsce wśród lotników niemieckich, szwajcarskich, czeskosłowackich, francuskich oraz włoskich.

Dzięki temu zwycięstwu „Puchar Wędrownicy”, który dwa razy z kolei został zdobyty przez Niemców, przeszedł do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, który też będzie miał honor urządzenia Challenge'u w 1934 r.

Sukces ten zawdzięczamy przede wszystkim pomocy rządu i ofiarności całego społeczeństwa, które drobnymi składkami na cele L. O. P. P. przyczyniło się w znacznej mierze do powstania na Okęciu Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych, w których zdolni konstruktorzy mogli zbudować ten płatowiec, na którym mogłem skutecznie rywalizować z tak groźnymi współzawodnikami.

Szczęśliwi jesteśmy wszyscy, mogąc po tygodniowym locie dookoła Europy powitać Was i podziękować jeszcze raz wszystkim, którzy pomogli do tego, iż obecnie możemy święcić ten wspólny nasz triumf.

### PROTEST POLSKI W HADZE.

W dniach 6 i 7 września r. b. zbierze się w Hadze na konferencję międzynarodowy związek lotniczy (federation aeriennne internationale). Jest to najwyższa magistratura międzynarodowego lotnictwa sportowego. W konferencji tej weźmie udział szef departamentu lotnictwa Ministerstwa Komunikacji inż. ppłk. Filipowicz, oraz generalny sekretarz aeroklubu polskiego, mjr. Kwieciński. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrywany będzie protest złożony przez Polskę w związku z zawodami lotniczymi, które się odbyły w Zurychu, a w których z ramienia Pol-

ski brał udział kpt. Bajan. Chodzi tu o użycie przez jednego z zawodników specjalnej domieszki do benzyny, co zmniejszyło szansę naszego zawodnika i było wyraźnym przekroczeniem.

### WEEK-END LOTNICZY W LONDYNIE.

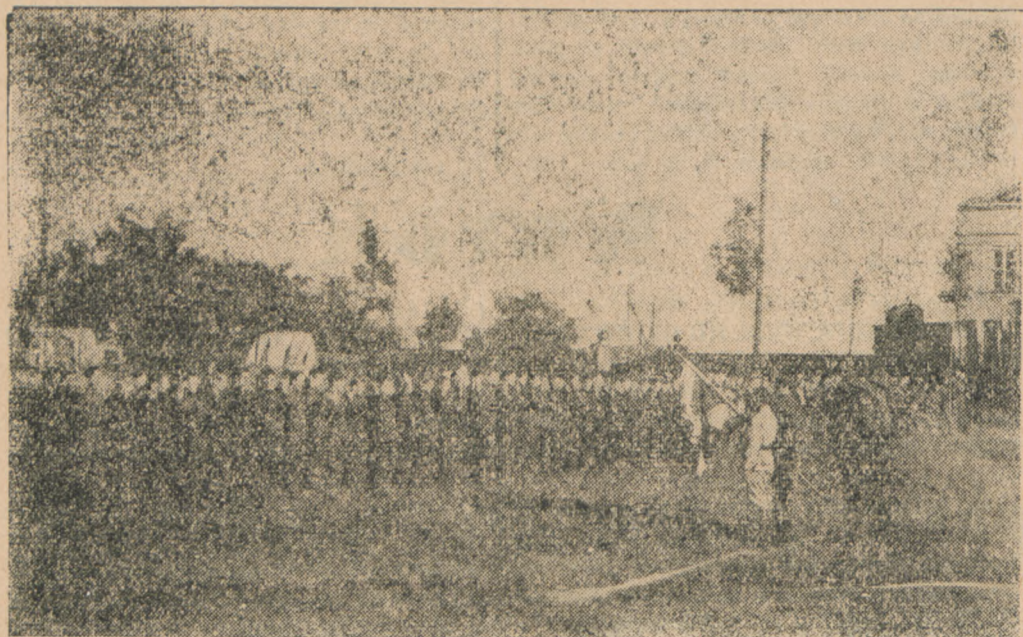
Aeroklub angielski zaprosił jeszcze na wiosnę roku bieżącego szereg aeroklubów europejsk. a m. in. polski na week-end do Londynu, który naznaczony został na okres od 1 do 3 września.

Program tej ciekawej imprezy obejmuje loty pokazowe, wycieczki dokonywane drogą powietrzną po Anglii i t. p. jako je-

dna z atrakcyj przewidywany jest również podwieczorek, który wyda aeroklub angielski dla gości w samolotach komunikacyjnych, krążących nad Londynem. W samolocie takim pomieści się 18 osób.

Na week-end ten udadzą się z ramienia Polski wiceprezes aeroklubu polskiego ppłk. Filipowicz, oraz generalny sekretarz aeroklubu mjr. Kwieciński. Udadzą się oni do Londynu drogą powietrzną z Berlina na polskich samolotach turystycznych, które brały udział w ostatnim locie okrężnym dokoła Europy. Ppłk. Filipowicz polecą z pilotem Karpińskim, zaś mjr. Kwieciński z kpt. Bajanem.

### Przysięga



Z okazji otwarcia świetlicy w warszawskich warsztatach Państwowych Zakładów Inżynierji odbyło się zaprzysiężenie oddziału Strzelca złożonego z pracowników P. Z. Inż. Ilustracja nasza przedstawia moment zaprzysiężenia no wych strzelców.

## Zachciewa im się Wilna

### Zadne „żelazne fundusze“ nie pomogą

Znany ze swej antypolskiej roboty dziennik kowieński „Lietuvos Aidas“ miał czelność wydrukowania w dniu 27. 8. br. obszernego artykułu wstępnego, w którym nawołuje społeczeństwo Litwy do składania ofiar na rzecz „żelaznego funduszu Związku odzyskania Wilna“...

W artykule tym czytamy: — „Aczkolwiek zarówno rząd jak i społeczeństwo litewskie dokładają wielkich wysiłków w kierunku odzyskania (!) Wilna z rąk polskich, to jednak nie powinno się zapominać, że odzyskanie to nie jest rzeczą łatwą. Nie wystarczy zdobyć się na wejście do Wilna. Trzeba jeszcze umieć

tam pozostać. Byliśmy dwa razy w Wilnie: w r. 1918 i w 1920 r. Nawet niepodległość państwa litewskiego została ogłoszona w Wilnie (!) i pierwsze organizacyjne prace państwowe były tam rozpoczęte. Niestety, nie udało się utrzymać się. To też odzyskanie (!) Wilna znaczy nie tylko wejść do Wilna, lecz i tam pozostać“...

Otóż to. Smętnym rozważaniem szaulińskiego dziennika można odpowiedzieć z całym spokojem: — nie tylko na „utrzymanie się“ w Wilnie, ale wogóle na „wejście do Wilna“ żadne „żelazne fundusze“ nie pomogą.

## W dobie rozmów o rozbrojeniu..

### Ćwiczenia ludności francuskiej w obronie przeciwgazowej

Równocześnie z zarządzeniem we wszystkich departamentach Francji ćwiczeniami ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wczoraj rozpoczęła się również druga część wielkich wojskowych manewrów armji francuskiej w okolicach Mont Louis koło Perpignan z udziałem kilku pułków piechoty górskiej, oddziałów saperów, artylerji, eskadry samolotów oraz 24 pułku strzelców senegalskich. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach generałów Outry, Pagezy i d'Home.

Jakby w odpowiedzi — rozpoczął się rów-

nież wczoraj szereg wielkich ćwiczeń wojskowych armji niemieckiej. M. in. na terenie Prus Wschodnich rozpoczęły się manewry królewskiej dywizji piechoty z udziałem wszystkich innych gatunków broni. Co dziwniejsze zaś, tegoroczne ćwiczenia Reichswehry na terenie Prus Wschodnich zarządzane zostały na okres dłuższy, niż w latach poprzednich. W manewrach bierze poza to udział szereg wyższych oficerów z berlińskiego sztabu kierownictwa Reichswehry jak i znaczna ilość oficerów z innych dywizyj na terenie Rzeszy.

## Po rewolcie w Hiszpanji

### „Czysta“ w wojsku i dyplomacji

Madrycki dziennik oficjalny „Gaceta“ ogłosił dekret rządowy, wykreślający z kadr armji wyższych oficerów, którzy brali udział w spisku monarchistycznym gen. Jurja. Wśród nich znajduje się gen. Barrera, przyspuszczalny wódz całego nieudanego ruchu. Zniknął on 10-go sierpnia. Minister wojny wzywa go do stawienia się w ciągu ośmiu dni.

Pozatem dokonano dalszych aresztowań kilku oficerów garnizonu Alcala i Herrerree. Sędzia śledczy polecił zwolnić 4 osobistości, m. i. byłego podsekretarza stanu Le Querie'a

i b. ambasadora Maetzu. Dotychczas przesiaduje w więzieniu wojskowym 40 osób, w ich liczbie 18 generałów, 5 wyższych i 10 niższych oficerów.

Niezależnie od tego, republikańska rada ministrów opracowała dekret, który upoważnia ministra spraw zagranicznych do odwołania, przeniesienia w stan rozporządzalności lub zwolnienia wszystkich dyplomatów, którzy są przeciwnikami obecnego regime'u. Jednocześnie ministrowi udziela się prawa mianowania na placówki dyplomatyczne osób, nienależących do służby dyplomatycznej.

## Chińska misja oświatowa w Polsce

W pierwszych dniach września przyjeżdża do Polski chińska misja oświatowa dla celów organizacji oświaty w naszym kraju. Misja zabawi w Polsce około 4 tygodni, poczem uda się do Niemiec i Francji na podobne studia.

W skład misji wchodzi 6 osób, delegowanych przez rząd chiński z pośród wybitnych przedstawicieli nauki oraz administracji oświatowej chińskiej. Przewodniczy misji dziekan wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Centralnego w Nankinie Czeng-Chi-Pao.

Szczególne studjów organizacji oświaty w kilku krajach obcych zostało przez rząd chiński zorganizowane na wniosek misji oświatowej Ligi Narodów, która przed rokiem bawiła w Chinach, rozważając z przedstawicielami rządu chińskiego i chińskiego świata naukowego całokształt zagadnień związanych z ulepszeniem systemu oświaty. W sprawach tych misja złożyła Lidze Narodów obszerny raport. Jednym z członków misji Ligi Narodów, złożonej ogółem z 4 osób, był Polak dr. M. Falski.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje dla gości objazd całego szeregu ośrodków oświatowych w różnych okolicach kraju w celu możliwie wszechstronnego przedstawienia naszych doświadczeń na polu szkolnictwa i doświadczeń

## Stosunki polsko-niemieckie

### tematem obrad „Ligi Praw Człowieka“

Berliński „Vorwärts“, organ socjaldemokratyczny donosi, że w Berlinie odbył się przy przepelnionej sali odczyt Helmuta Geriacha, na temat „Niemcy a Polska“ zorganizowany przez Ligę Praw Człowieka.

Mówca stwierdza że aby zrozumieć dzisiejszą Polskę, trzeba wziąć pod uwagę historię na krzywdę, jaką wyrządzono Polsce, dokonując jej rozbioru.

Przyczyną dzisiejszych przeciwności między obu krajami leży przede wszystkim w psychice obu narodów, przez całą politykę Bismarka wrogo ku sobie nastawionych.

Po omówieniu sprawy granic polsko-niemieckich Gerlach poddał ostrej krytyce obecną politykę handlową oraz mniejszościową Niemiec, kończąc wezwaniem do zupełnego rozbrojenia i obustronnego porozumienia.

## Bezczelność

Jak nam donoszą z Prus Wschodnich — w oficjalnym organie prasowym landrata olsztyńskiego „Amtliches Kreisblatt“, ogłoszone zostało wezwanie do składania datków na związek „Ostpreussischer Schulverein“, którego zadaniem jest popieranie niemieckiej i szkolnictwa niemieckiego na terytorjach zwróconych Polsce.

Wezwanie olsztyńskiego landrata określić można tylko jako jawną bezczelność. Należy przypuszczać, że tą sprawą zainteresują się czynniki polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

## Udział Polski w międzynarodowym zjeździe przeciwgruzickim

W dniach od 6—9 września b. r. odbędzie się w Hadze i w Amsterdamie VIII konferencja Międzynarodowego Związku Przeciwo-gruzickiego, w której wezmą udział delegaci kilkudziesięciu państw. Obrady konferencji toczyć się będą pod wysokim protektoratem królowej holenderskiej.

Z ramienia Polskiego Związku Przeciwo-gruzickiego udaje się na zjazd delegacja w składzie 15 osób pod przewodnictwem płk. dr. Stefana Rudzkiego, który jednocześnie reprezentować będzie na konferencji ministerstwo opieki społecznej i ministerstwo spraw wojskowych.

Członek delegacji polskiej, prof. Rencki ze Lwowa, wygłosi na zjeździe jeden z głównych koreferatów.

## „Le Semaphore de Marseille“ o Polsce

Najważniejszy na południu Francji dziennik ekonomiczny „Le Semaphore de Marseille“ zaprowadził stałą rubrykę, zatytułowaną „Le Courrier de Pologne“, w której dwa razy tygodniowo zamieszcza szereg niezwykle interesujących i aktualnych wiadomości gospodarczych z Polski.

## Cholera w Chinach

Chińska agencja telegraficzna „Rengo“ donosi, że wskutek powodzi epidemja cholery, panująca dotychczas w prowincji dolnego Sanshingu rozszerzyła się na rejon rzeki Sungari. Postanowiono ewakuować wojska oraz obywateli japońskich do Chiamussu.

## Zgon ś. p. Kardynała van Rossum

W Citta del Vaticano otrzymano wiadomość o niespodziewanej śmierci Kard. Van Rossum, zwierzchnika kongregacji „Propaganda Fide“.

Zmarły Kardynał był jedną z najwybitniejszych postaci Rzymskiego Kolegium, kładąc zwłaszcza olbrzymie zasługi dla Kościoła w dziele rozkrzewiania wiary. Cieszył się wielkim uznaniem i zaufaniem ze strony Ojca Świętego, którego m. i. reprezentował na niedawnym Kongresie Eucharystycznym w Ko-penhadze.

## Dzieło historyczne Polaka amerykańskiego

Świeżo opuściła prasę nowa praca historyczna p. Mieczysława Haimana, znanego na wychodźstwie badacza dziejów Polaków na ziemi Washingtona.

Nowe dzieło p. Haimana, wydane w języku angielskim, nosi tytuł: „Polska a walka rewolucyjna Ameryki“ („Poland and the American Revolutionary War“) i, jak wskazuje tytuł, przedstawia udział Polaków w walkach Ameryki o wolność. Dzieło to jest owocem żmudnej, systematycznej pracy, opartej o studia przeprowadzone w bibliotekach amerykańskich i europejskich, oraz o badania materiałów, zebranych prywatnie. W książce swej p. Haiman odsłania nieznaną szczegółów, dotyczące roli Polski i Polaków w dziejach wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych. Rzeczuwa, a jednocześnie żywo i interesująco napisana książka posiada pierwszorzędą wartość historyczną i propagandową. Z całym uznaniem podkreślić należy, że pracom p. Haimana wybitnej pomocy udzieliło Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce.

# Co dają rolnikowi nowe dekryty rolnicze?

## II.

(Dokończenie).

Drugie z kolei, równie ważne rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ulg dla rolnictwa dotyczy jedynie małej własności ziemskiej, nieprzekraczającej 50 hektarów (200 mg.) i ustanawia z dniem 1. 9. rb. w powiatach przy Wydziałach powiatowych urzędy z zakresem działania na jeden powiat, których działalnością będzie rozszadanie spraw wynikających ze stosunków kredytowych tych rolników-dłużników.

Urzędy Rozjemcze będą określać: a) terminy i warunki spłaty długu, — b) wysokość odsetek lub innych świadczeń, jakie dłużnik będzie płacił.

Przewodniczącego Urzędu Rozjemczego, zastępcę, oraz członków mianuje prezes Sądu Okręgowego, o ile możności z pośród kandydatów, mających wykształcenie prawnicze, przedstawionych przez Wydział Powiatowy po wysłuchaniu opinii organizacji rolniczych. Połowa członków winna być wybrana z pośród rolników powiatu, druga połowa z osób wolnych zawodów, oraz kół przemysłowo-handlowych (art. 3).

Członkowie Urzędów Rozjemczych mają prawo do zwrotu kosztów, a pod karą grzywny nie mają prawa uchylać się od wypełnienia swych czynności.

Urząd Rozjemczy działa na wniosek dłużnika względnie wierzyciela i orzeka stosownie do zdolności płatniczych i możliwości gospodarczych dłużnika. Określa on może: a) terminy spłaty należności na okres nie przekraczający trzech lat, — b) oprocentowanie niższe do wysokości bliżej określonej w drodze rozporządzenia ministerjalnego.

Do tego czasu Urząd Rozjemczy władny jest obniżyć oprocentowanie do 9% w stosunku rocznym.

Urząd wzywa strony na rozprawy i rozstrzyga w zespole trzech członków, większością głosów. Przewodniczący zespołu ma prawo przewodniczącego na posiedzeniach sądowych.

Przeciw orzeczeniu, zapadłemu, na wniosek jednej strony tj. dłużnika lub wierzyciela, służy odwołanie do Sądu Grodzkiego w terminie 2 tygodni. Wyrok Sądu Grodzkiego nie ulega dalszemu zaskarżeniu. Prawomocne orzeczenie Urzędu Rozjemczego ma moc prawną narówni z wyrokiem sądowym (art. 14).

Strona interesowana ponosi koszty postępowania, których wysokość ustali Wydział Powiatowy.

Urzędy Rozjemcze nie mogą rozpatrywać spraw, gdy wierzycielami są: Skarb Państwa, samorząd terytorjalny lub gospodarczy, przedsiębiorstwa lub instytucje państwowe, komunalne lub ubezpieczeń społecznych, następnie: banki komunalne, Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe, należące do Związku Rewizyjnego.

Trzeci z kolei nowy dekret P. Prezydenta Rzplitej w sprawach rolnictwa dotyczy segregacji wierzytelności na majątkach ziemskich parcelowanych dla spłaty uciążliwych długów.

Dekret ten stanowi uzupełnienie ustawy z dnia 12. 3. 1932: o ułatwianiu spłaty tych zobowiązań, obciążających warsztaty rolne (Dz. Ustaw Nr. 25 — 1932). Przepisy tego dekretu mogą być stosowane tylko w wypadkach parcelacji oddłużeniowej i polegają na tem, że zadłużenie parcelowanego majątku, może być zapisane nawet drogą przymusową, t. j. bez zgody wierzycieli hipotecznych, rozdzielone pomiędzy część majątku nieparcelowaną i działki, powstałe drogą parcelacji.

## Zadłużenie rolnictwa w Banku Rolnym

Zadłużenie rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża i kredytów sezonowych wynosi ogółem obecnie 14,4 milj. zł. Z sumy tej na kredyty rejestrowe przypada około 2 milj. złotych, oraz na kredyty sezonowe i zaliczkowanie zboża 12,4 milj. zł.

Kredyty na rejestrowy zastaw zboża mają być spłacone przez rolników do końca bieżącego miesiąca. W porównaniu z miesiącem poprzednim, zadłużenie rolnictwa z tytułu wymienionych kredytów w Banku Rolnym wykazuje dość znaczny spadek.

W tym celu właściciel, przeprowadzający parcelację oddłużeniową, winien złożyć Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu wniosek, załączając w myśl artykułu 2-go odnośne zaświadczenie Wojewody, dalej wyciąg hipoteczny, wykaz wierzycieli i szkic nieruchomości. Istotną częścią zaświadczenia Wojewody winien być szacunek parcelowanej części majątku, oraz pozostałej części, — szacunek, który ustalony będzie przez Komisję powołaną w myśl ustawy z dnia 12. 3. 1932 r. przy pomocy biegłych, biorąc pod uwagę i uwzględniając przeciętne ceny sprzedawane nieruchomości ziemskich w pięcioleciu 1926-7—1930-31 w najbliższej okolicy za podobne nieruchomości (art. 3). W razie nieprzeprowadzenia drogi układu z wierzycielami dobrowolnej segregacji, — Okręgowy Urząd Ziemski dokonuje przymusową segregację, rozdzielając na początku proporcjonalnie długi hipoteczne pomiędzy częścią niepodlegającą parcelacji, a częścią parcelowaną, stosownie do ich wartości szacunkowej. Instytucje kredytu długoterminowego same dokonywują segregacji swych wierzytelności.

Plan, opracowany przez O. U. Z., idzie do orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej, które jest ostateczne.

Czwarte wreszcie rozporządzenie P. Prezydenta, mówiące o lichwie pieniężnej, ma na celu zmianę dotychczas obowiązują-

cego dekretu z 29. 5. 1924 o walce z lichwą w kierunku zaostrzenia tej walki na wsi, oraz w miastach.

W myśl nowego dekretu, minister Skarbu władny jest ustalić maksymalną stopę procentową dla wszystkich pożyczek, przy czym przekroczenie tej stopy będzie bezwzględnie karane.

Następnie Sąd będzie miał w wypadkach lichwy prawo orzekać według swobodnego swego uznania, przyjmując nawet dowody ze świadków przeciwko dowodom z dokumentów. Pozatem została wprowadzona jako dowód przysięga stron, i to również w tych dzielnicach, gdzie prawo nie znało tej przysięgi.

Powyższe cztery dekryty, aczkolwiek nie wyczerpują wszelkich środków zmierzających do zmniejszenia ciężkiego stanu ekonomicznego rolnictwa, jednakowoż w dużym stopniu mogą uregulować zagadnienie ogromnego zadłużenia warsztatów rolnych.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przez swoją Centralę w Toruniu, oraz przez placówki swoje w powiatach, służy zainteresowanym swym członkom wszelką pomocą, oraz informacjami w sprawach dotyczących powyżej omawianych zagadnień, ujętych ostatnio wydanymi dekretami P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Z.

## Brak środków obiegowych przyczyną zwiększenia emisji bilonu

Dyrekcja Banku Polskiego o ostatnich zarządzeniach

W związku z zwiększeniem emisji bilonu i monet srebrnych o 76 milj. zł., przedstawiciel Agencji „ISKRA” zwrócił się do dyrekcji Banku Polskiego z prośbą o oświecenie tej sprawy i otrzymał następujące wyjaśnienia:

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13. 10. 1927 r. o stabilizacji zło, tego, maksymalny obieg bilonu i monet srebrnych w Polsce został ustalony na sumę 320 milionów złotych, z tem, że Państwo może powiększyć ich obieg ponad tę normę za zgodą Banku Polskiego.

Obecnie Bank Polski wyraził zgodę na podwyższenie obiegu bilonu i monet srebrnych do 396 milj. zł. Formalnie wzrost obiegu do tej wysokości nie jest niczem innym, jak tylko przywróceniem jego pierwotnego stosunku do zwiększonej w międzyczasie liczby ludności w Polsce, który to stosunek, według ówczesnego stanu zaludnienia wynosi 12 złotych na głowę.

Wszelako przy ocenie warunków, skłaniających Bank Polski do powzięcia powyższej decyzji, motyw ten nie odgrywał roli wyłącznej. Przeciwko niemu możnaby wysunąć zarzut, że nie uwzględnia on zmniejszonej siły

nabywczej ludności, a nie spadku cen towarów, które to czynniki w danym wypadku powinnyby raczej niwelować działanie wzrostu ludności. Niemniej jednak obserwacje, dokonane w ciągu ostatnich miesięcy, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość duży brak pieniędzy drobnych w obiegu, zwłaszcza w prowincji. Objawy te doprowadziły do wytworzenia się gdziegdzie pewnego agio na pieniądzu drobny przy zmianie drobnych odcinków oraz do wyczerpania się zapasów dwu i pięciozł,ówek w Banku Polskim, przy dostatecznej ilości monet niklowych.

Zjawisko powyższe da się wytłumaczyć tem, że przy zmniejszonych dochodach i zarobkach ludności w okresie kryzysu zwiększyła się bardzo ilość transakcyj drobnych, kosztem obrotów w sumach większych. Stąd też tendencja do zwiększania się obiegu pieniędzy drobnych, która częściowo tylko uzupełnia silne kurczenie się obiegu banknotów, zwłaszcza w wyższych odcinkach. Należy zauważyć, że ogólna liczba pieniędzy w obiegu zmalała od początku roku bieżącego o przeszło 100 milionów złotych.

## Wydatna niżka cen artykułów kartelowych musi być przeprowadzona!

Wywiad z prezesem Związku Spółdzielni Spożywców

Przemysł nasz niemal powszechnie uskarża się na zmniejszenie spożycia, z drugiej strony zaś szerokie warstwy społeczeństwa narzekają na drożyznę produktów przemysłowych, zwłaszcza zaś artykułów pierwszej potrzeby. Ceny te w wielu wypadkach nie doznały żadnego obniżenia, organizacje kartelowe bowiem z uporem przestrzegają swej zasady „sztywności”, t. j. utrzymania cen na ich dawnym, niezmienionym poziomie. Rozwiązanie tego zagadnienia — zwiększenie spożycia, które pozwoliłoby na dalszy wzrost produkcji, może być osiągnięte jedynie przez wydatną niżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

P. M. Rapacki, prezes Związku Spółdzielni Spożywców w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma odświadczył w tej sprawie co następuje:

— Jest faktem ustalonym ponad wszelką wątpliwość, że w przesileniu obecnym mamy do czynienia z kryzysem konsumcji; kryzys produkcji jest zjawiskiem wtórnym, wywołanym przez dysproporcję między siłą produkcyjną a siłą konsumcyjną naszego społeczeństwa. Rozwiązanie zagadnienia kryzysu leży zatem w płaszczyźnie zwiększenia konsumcji. Sprawić to może przede wszystkim wydatna niżka cen artykułów pierwszej potrzeby

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce zmniejszyły się znacznie dochody drobnego rolnika, spadły również place robcocze i wynagrodzenia pracowników umysłowych. W drobnym rolnictwie np., które czerpie główny dochód z hodowli, wskaźnik cen zwierząt rzeźnych w lutym 1932 r. spadł na 38,4 (w r. = 100), a w ogóle artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika — na 51,1, podczas gdy wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolnika wyniósł 85. Niewiele lepiej przedstawiał się spadek plac w stosunku do niżki kosztów utrzymania. Stąd też obniżenie się siły nabywczej ludności rolniczej szacują rzeczoznawcy na 57% w stosunku do r. 1928; obniżenie siły nabywczej ludności miejskiej szacowane na podstawie spadku konsumcji artykułów pierwszej potrzeby w ciągu 1931 r. wyniesie od 25 do 35%. Jednym z najsilniejszych czynników hamujących niżkę cen, a co za tem idzie — spadek siły konsumcyjnej ludności i pogłębienie kryzysu — są kartele, utrzymujące t. zw. „sztywne” ceny. Wskaźnik cen artykułów skartelizowanych przyjmując 1928 r. za 100, określają rzeczoznawcy na 104,9 w maju r. b. Znaczy to, że w okresie powszechnej niżki cen i zarobków ceny skartelizowane poza drobne i nie mającymi znaczenia wyjątkami, nie-

## Jesienny eksport ziemniaków

Polska, będąca po Niemczech największym producentem ziemniaków, rok rocznie staje przed pytaniem, co robić z nadmiarem produkcji ziemniaków. Pytanie to w roku bieżącym jest tembardziej aktualne, że areal obsadzony ziemniakami znacznie się powiększył, co przy ograniczeniu kontyngentu spirytusowego oznacza, że będziemy mieli nadmiar ziemniaków w Polsce.

Jasnym jest, że od żywości handlu, jego sprężystości oraz inwencji eksportowej zależać będzie cena jesienna ziemniaków.

Tymczasem zagranica, która dotychczas odbierała ziemniaki z Polski, wprowadziła szereg dalekoidących ograniczeń dla tego eksportu lub jak np. Francja, kontyngenty przywozowe. O ile nasze czynniki rządowe oraz zagraniczne placówki konsularne polskie nie rozwijną szerokiej akcji w kierunku usunięcia trudności eksportowych, stawianych przez zagranicę, to wszelka akcja propagandowa kupiectwa będzie miała znaczenie teoretyczne. Jedyna w tym zakresie organizacja branżowa w Polsce, mianowicie Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, stwierdza, że wysiłki w zakresie propagandy eksportu ziemniaków będą mało skuteczne, wobec barjer, stawianych przez państwa odbiorcze, gdyż ceny ziemniaków, jakieby płacono producentowi, stałyby daleko poniżej kosztów produkcji.

## Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 b. m. wynosiła ogółem 187.537 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.155 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 85.251 osób, wykazując w porównaniu z poprzednim tygodniem spadek bezrobocia o 880 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wykazuje spadek o 800 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 13.690 bezrobotnych.

## Zasilki dla bezrobotnych robotników

W dniu 30 b. m. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na posiedzeniu tem uchwalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na wrzesień. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasilki dla bezrobotnych robotników kwotę 2.619.300 zł. Przewidywana liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania zasilków, wyniesie we wrześniu około 40 tysięcy osób.

Przewidywana suma dochodu F. B. z tytułu składek za ubezpieczonych robotników wyniesie 2 milj. zł, ustawowa dopłata ze skarbu państwa — 1 milion zł.

tylko się utrzymały, ale w paru wypadkach nawet powiększyły.

Specjalną uwagę należy poświęcić artykułom t. zw. dumpingowym jak np. cukier, przy których konsument krajowy obłożony jest wysokim haraczem na rzecz możliwości wywozu pewnych artykułów poniżej ceny kosztu. Polityka ta jednak coraz więcej budzi zastrzeżeń ze strony wielu poważnych ekonomistów. Logicznym się wydaje, aby raczej przez poważną obniżkę cen zwiększyć konsumcję wewnętrzną, sztucznie ograniczoną wysokimi cenami, aniżeli ze stratą wywozić dany artykuł zagranicę, często dla utrzymania przestarzałych, nierentujących się normalnie przedsiębiorstw. Koszty produkcji 1 kwintala cukru, po potrąceniu wpływu za produkty uboczne, a bez amortyzacji i oprocentowania własnych funduszy wyniosły np. od zł 62,86 w województwach: poznańskim i pomorskim do 85,10, dla województwa lubelskiego, 84,82 dla Wołynia, a 84,34 dla województwa warszawskiego. Sama zatem różnica kosztów wynosi około 20 złotych na 100 kg. Różnica ta mogłaby być użyta na obniżkę ceny, która bezwarunkowo spowodowałaby wzrost konsumcji, z kolei zmniejszając straty na deficytowym wywozie.

# Polityka w kawiarniach, klubach i na ulicach hiszpańskich

(Korespondencja własna).

Madryt, w sierpniu.

Gdy się u nas mówi o polityce kawiarnianej i o polityce kawiarnianej, to w okresie niu tem dźwięczy nuta pewnego lekceważenia. Z polityki kawiarnianej u nas nie wynika nic a polityk kawiarnianej rozprawia na to, aby zbić czas i co najwyżej wywiercić swemu towarzysowi dziurę w brzuchu. W Hiszpanji jednak jest inaczej.

Tam politykuje się w kawiarniach — i to politykuje na serio. Wogóle w krajach południowych życie zbiorowe, jak i prywatne, grywa się na ulicach placach, w kawiarniach, gdyż ludzie nie chcą i nie mogą zamykać się w swoich czterech ścianach. Hiszpan, Włoch, Francuz, Serb, Turek — wszystkie te narody przesiadują niesłychanie chętnie w kawiarniach. A namietność ta szczególnie silną jest w Hiszpanji.

Zwłaszcza opozycjoniści hiszpańscy politykują w tych lokalach. Za czasów monarchji tajne rzekomo zebrania przyszłych rewolucjonistów odbywały się w salach kawiarni. Obecnie to samo czynią monarchiści. Premier obecny, Azana, który w swoim czasie był stałym gościem kawiarni, powiedział niedawno: „Możnaby znacznie łatwiej rządzić Hiszpanją, gdyby nie było kawiarni”. Niestety, w Madrycie powstają kawiarnie jedna po drugiej, tem samem sztuka rządzenia staje się coraz trudniejsza.

Kawiarnie hiszpańskie, podobne w tem do lokali w południowych Włoszech odwiedzane są przedewszystkiem przez mężczyzn.

Przy jednym stoliku gromadzą się zwolennicy tej samej partji — stosunki z innymi stronnictwami są bardzo luźne. Republika powstała w trzech kawiarniach ulicy Alcalá w Madrycie. Obecnie zwolennicy monarchji, złota młodzież, wychowankowie Jezuitów, emerytowi porucznicy i inni synowie bogatych rodziców zwani „senoritos” (panicze) gromadzą się w barach i kabaretach i przy cocktailach i w przerwach między tańcami odgają się publicznie. Młodzi ci ludzie nie mają zawodu, a zatem mają dużo czasu. W kołach tych było modnem dawniej być republikaninem, potem komunistą, a teraz modną się stała monarchja. Jest to oczywiście snobizm, nie mający praktycznego znaczenia.

Zdarza się więc, że młodzi ludzie wnoszą w kabarecie okrzyki na cześć króla i monarchji i idą do więzienia. Więzienie jest w modzie i panicze nie placą grzywny, ale odsiadują karę. Nawet kobiety w ten sposób robią sobie reklamę. Młodzi monarchiści odgrywają w domu na gramofonach hymn królewski. A na ulicach można ich poznać po specjalnym rodzaju kapeluszy i po szarej barwie ubrania. Nieliczni faszyci hiszpańscy obrali sobie barwę zieloną. Zielony brzmi po hiszpańsku —

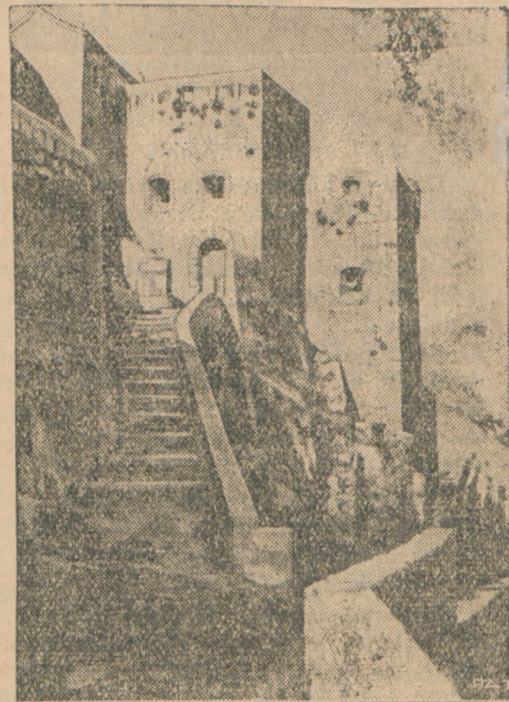
„verde”, co jest skrótem okrzyku: „Viva El Rey De spaña!” — „Niech żyje król Hiszpanji! Wodzem faszystów hiszpańskich jest dr. Albinano, który znajduje się obecnie na zesłaniu w Hurdes.

A teraz coś niecoś o parlamencie. Głośny pisarz hiszpański, Ortega y Gasset, zasiadający w parlamencie, rozróżnił trzy ujemne typy posłów, określając je jako tenorów, pajacyków i dzikie świni. Tenorem jest polityk lubiący dużo i kwieciste mówić. Tytuł pajacyka zyskuje ten, kto ustawicznie sili się na dowcipy. Nazwę „dzikiej świni” zdobywa mówca gwałtowny i awanturczy. Pewiem młody poseł socjalistyczny — radykalny, który ustawnie przerywa swoim kolegom, nazwał się sam: „wodzem dzikich świń”.

Jest jeszcze jedno określenie „ludzie jaskiniowi”. Nazwano tak w czasie wojny przyjaźni Niemiec, a obecnie określa się tak konserwatystów, klerykałów i monarchistów. Ci przyjęli tę nazwę i dlatego zdarza się, iż ktoś podaje bilet wizytowy na którym stoi „Antonio Lopez, Cavernicola — człowiek jaskiniowy. Tkwi w tem pewien paradoks, że człowiek jaskiniowy ma zazwyczaj doskorałe skrojone ubranie i śliczny krawat.

W. J.

## Starożytna forteca



Wapienne, pozbawione roślinności góry Dalmacji stanowiły przez wieki zaporę Europy chrześcijańskiej przed Turkami. Z tych czasów pochodzą stare twierdze, sterczące samotnie na niedostępnych skałach. Na ilustracji naszej widzimy potężne baszty zamku w Klis które doskonale zachowały się do naszych czasów

## Tragiczne dzieje pierwszego okrętu transatlantyckiego

Czasopismo monachijskie „Münchner Neueste Nachrichten” zamieściło w jednym z ostatnich numerów dłuższy artykuł, poświęcony dziejom pierwszego okrętu transatlantyckiego, którego plan budowy złożył słynny inżynier Isambard Kingdom Brunel towarzystwu „Australian Steam Navigation Company” w 1852 roku, czyli przed osiemdziesięcią laty.

Budowa okrętu po kilku latach pracy w stocznich Millwall na Tamizie, ukończona została w r. 1857. Matką chrzestną „Great Eastern” była księżna Newcastle, a niezliczone tłumy publiczności zgromadziły się nad Tamizą w oczekiwaniu opuszczenia na wodę pierwszego transatlantyckiego olbrzyma. Okręt

o pojemności 27.500 ton i o wymiarach 207x25x8 metrów, gościł dnia tego na swych pokładach około 5000 pasażerów, którzy jednakże zrezygnować musieli narazie z podróży, gdyż okazało się, że dno okrętu uległo zdeformowaniu w ciągu zbyt przewlekłej budowy. Kiedy po kilku tygodniach ponowiono próby spuszczenia okrętu na wodę, maszyny z kolei odmówiły posłuszeństwa.

Przebudowa okrętu trwała przeszło rok. Twórca pierwszego olbrzyma, inż. Brunel, padł przy pracy rażony apopleksją dnia 5 września 1859 roku, a w cztery dni później opuszczono okręt na wodę. Przy tej jednak okazji pękł kocioł i 10 marynarzy straciło życie. Ostatecz-

nie 15 września 1859 roku wyruszył „Great Eastern” w pierwszą podróż, przebywając drogę z Southampton do New Yorku w rekordowym czasie 11 dni. W trakcie tej pierwszej podróży zmarł jednak komendant okrętu, Harrison...

W czasie drugiej podróży burza wpędziła „Great Eastern” na skały podwodne, które wybiły w dnie okrętu dwie dziury o średnicy 30 i 2 metrów. Znowu parę miesięcy postoju w New Porcu i nowa reperacja. W czasie trzeciej i ostatniej podróży stracono ster. Jeden z pasażerów, z zawodu mechanik, skonstruował na pełnym morzu nowy ster, za co po przyjeździe do New Yorku zażądał fantastycznego honorarium.

Towarzystwo okrętowe, którego własnością był „Great Eastern”, rychło zbankrutowało. Przez czas jakiś stał on zakotwiczony na Missisipi i w Nowym Orleanie służył, jako... restauracja. Ostatecznie sprzedano go na stare żelastwo w Liverpoolu w latach 1889—1891.

### SŁOŃCE DZIAŁA

Dama z prowincji na plaży nadmorskiej w Deauville dostrzeżę murzyna. Przygląda mu się z podziwem. Wreszcie zadaje pytanie:

— Pan chyba bardzo długo bierze kąpiele słoneczne.

## Zachód słońca



Oto nastrojowy obrazek z zachodu słońca nad morzem południowym.

## Jak mało jedzą ludzie w Rosji?

Zgodnie z faktami podanymi przez czasopismo „Leningradskaja Prawda”, pożywienie wydawane przez kuchnie kolektywów zawiera 600 kaloryj zamiast 1500. Jest ono gotowane w nocy, wydawane około godziny 6 rano, a spożywane w czasie południowej przerwy w pracy. Zarówno smak racji żywnościowych, jak ich różnorodność pozostawia dużo do życzenia, gdyż kuchniom kolektywów brak odpowiednich pracowników.

W dalszym ciągu gazeta nadmienia, iż w

kuchniach kolektywów lekceważą się najprymitywniejsze zasady higieny, nie mówiąc już o opiece lekarskiej, która wogóle nie istnieje. W jadłodajni „Sztandar Pracy” nr. 1 w Leningradzie daje się odczuwać dotkliwy brak talerzy. Widelców wogóle niema w użyciu. Cenny posiłków zmieniają się z każdym dniem, a żeby móc kupić kawalek chleba — trzeba uzyskać pozwolenie specjalnego urzędnika. Wszędzie królują brud i niechlujstwo...

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

## Dziwny Manekin

Przekład autorozowy z francuskiego  
Przedruk wzbroniony

Mówił z lekką afektacją. Krasomówstwo, czy ironja? — pomyślał Malaise.

Młody człowiek wyciągnął z kieszeni srebrną papierośnicę. Zapaliwszy papierosa, zostawił ją na stole otwartą.

— A więc pan chciałby kupić samochód? Słyszał pan o typie „Löwe”? Maszyna tej marki jest tak zmontowana, że nie może się z nią równać żaden inny samochód...

Mówił jakiś czas z przekonującą elokwencją. Inspektor zastosował się do roli.

— Tak — wtracał od czasu do czasu. — To wcale niezłe.

Albo:

— Naturalnie, to jest zaleta nie do pogardzenia...

Aż nagle, korzystając z chwilowego milczenia, odsłonił karty.

— Szczerze powiedziałem — ożnajmiał — kupno samochodu o wiele mniej mnie w tej chwili interesuje od rozwiązania pewnej zagadki, obchodzącej pana zbliska...

Mówiąc, obserwował młodego człowieka. Armand podparł brodę ręką, oczy miał przymknięte. Popiół z wypalonego prawie papierosa mógł w każdej chwili spaść na stół.

— Chodzi tu — ciągnął Malaise — o śmierć brata pana, Leona...

— Która nastąpiła bezmała rok temu — dokończył Armand Lecopte.

Mówił kątem ust; zdawało się, że przedewszystkiem chodzi mu o to, żeby nie strząsnął popiołu.

— Cały szereg dziwnych okoliczności — ciągnął inspektor — skłonił mnie do powzięcia przypuszczenia, że śmierć ta nie była naturalna. Inaczej mówiąc: obawiam się, że brat pana był zamordowany.

Umilkł i popatrzył na gościa. Ten ostatni ani drgnął.

— Proszę mówić dalej! — odpowiedział spokojnie.

Takie opanowanie zaskoczyło Malaise'a.

Chrząknął i rzekł:

— Rozmawiałem wczoraj na ten temat z siostrą i kuzynką pana. Zda-

je się, że nie podzielają mego przekonania... A pan?

— Ja?

Młody człowiek wyjął delikatnie z ust papierosa, który przykleił mu się do dolnej wargi. Nareszcie popiół opadł na podłogę. Armand odpowiedział:

— Może pana zdziwię, mówiąc, że tak jak i pan, miałem wielokrotnie wątpliwości... jednak nigdy nie traktowałem tego przypuszczenia poważnie... Myślałem, że oczekiwałem pan ode mnie jakiegoś wybuchu, że naprzekład potłukę parę szklanek na podłodze dla okazania swego oburzenia?

Inspektor dalby się raczej posiekać, zanimby się do tego przyznał, ale nie mógł się powstrzymać od wyrażenia spojrzaniem, że jest nieco dotknięty tą szczerością, czy też ceremonjalnością posuniętą do ostatnich granic.

— Widzi pan — wyjaśnił młody człowiek. — Gdybym mówił podobne rzeczy któremuś z członków mojej rodziny, żaden nie mógłby się powstrzymać od przyjemności wydrapania mi oczu. Ale naogół zawsze miałem zwyczaj mówić o tem, o czem wszyscy milczą... I to od najmniejszych lat...

Zapalił nowego papierosa i uśmiechnął się niedbale:

— Zna pan ten rodzaj okropnych naprawde dzieci... Żadne uwagi, żaden choćby najdłuższy pobyt w piwnicy, żadne kary nie potrafiły zmniejszyć mego usposobienia... Zawsze cierpiałem na potrzebę bezgranicznej szczerości... Miewałem już z tego powodu najróżniejsze przykrości. Napewno będą jeszcze je miał...

Uśmiechnął się.

— Moja bezczelność nie ma miary, kiedy wzywam innych do takiej samej szczerości, jak moja. Niech pan przyzna, drogi panie, że jest pan z policji i że nie ma pan najmniejszego zamiaru kupować samochodu... choćby nawet tak dobrego jak Löwe!...

Ponieważ Malaise milczał zakłopotany, Armand ciągnął wesoło dalej:

— Niech pan się nie chmurzy!... Przypomina mi pan różnych starszych panów, którym, będąc dzieckiem, powtarzałem to, co nieprzyjemnego mówili o nich rodzice. Nic mnie nie obchodziło, że ściągają na siebie groźmy całej rodziny... Chciałbym tylko, żeby pan nie wtałmniczał ojca w to wszystko... Już i tak nie dużo mu pozostało życia... wie pan...

— Ma pan rację — rzekł inspektor

(Ciąg dalszy nastąpi)



### Wzmacniajmy polski stan posiadania na Kresach Zachodnich

70 morgowe gospodarstwo rolne w pobliżu Poznania z inwentarzem lub bez z maszynami zabudowaniami ze stacją kolejową i pocztą w miejscu jest do nabycia. Reflektanci, Polacy, zechcą się po bliższe informacje zwrócić do Dyrekcji Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

### Za zabójstwo p. Loskego

Ostatnio na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa Stanisława Brodzicza i jego syna Feliksa z Lofina pod Fordonem, oskarżonych o zabójstwo s. p. Franciszka Loskego.

Jak już swego czasu pisaliśmy, Brodzicze czynu tego dokonali na tle zatargów majątkowych, dotyczących dzierżawy młyna. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał Stanisława Brodzicza (ojca) na 12 lat, a Feliksa Brodzicza (syna) na 3 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok ten zatwierdził w całej rozciągłości.

### Z za kratak sądowych. Kto, kogo i za co?

Mile są z tego początki, lecz koniec żalony. W Gineszewie (pow. tczewski) w barakach dla robotników sezonowych działa się roku ubiegłego historię wolażec na pomście do Boga. Istna Sodoma i Gomora! Młody parobczacy urządzali wprost orgie. Mówiono o tem głośno. Dziewczeta początkowo powolne parobczakom, po kilku tygodniach widząc swą hańbę zaczęły się wycofywać. Szło to jednak trudno, a we wsi coraz głośniej mówiono o zgniliznie moralnej jaka panuje wśród mieszkańców baraku. W stosunki te wkroczyła policja i „kochliwi” parobczacy powędrowali do aresztu.

W marcu Sąd Okręgowy w Starogardzie rozpatrując sprawę przy drzwiach zamkniętych skazał głównych sprawców tych orgii: Bronisława Rasmusa na 1 rok więzienia, Henryka Górskiego na 10 miesięcy więzienia, Franciszka Drozdowskiego, Józefa i Pawła Małkowskich po 6 miesięcy więzienia, a Al. Kosowskiego i Leora Picchowskiego po 2 miesiące każdego.

Skazanym nie uśmiechała się jednak kara i wnieśli apelację. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Górskiemu i Rasmusowi do 7 miesięcy, co do reszty zaś wyrok I instancji zatwierdził.

### Gniew

— Pogrzeb s. p. dyr. Nowaka odbył się w dniu 25 bm. o godz. 21, natychmiast po przywiezieniu ciała do Gniewu. Zaznaczyć musimy że gdańszczanie po przekonaniu się że wdowa po s. p. dyr. Nowaku mając na względzie przyszłość swych dzieci, zdecydowała się nie wykupywać zwłok s. p. swego męża od szantażujących ją Niemców, stali się pokornymi i w dniu 25 bm. kilkakrotnie telefonicznie zwracali się do Magistratu m. Gniewu, z prośbą o zabranie zwłok. Po zwłoki s. p. dyr. Nowaka udał się p. Grygoleit sekretarz Magistratu i kwitując odebranie ich, z dobrej woli wypłacił wójtowi gminy Wernerdorf 70 guldenów, jako wynagrodzenie dla ludzi, którzy przy przenoszeniu zwłok byli pomocnymi. Pierścionek i obrączkę gdańszczanie zwrócili. Nabożeństwo żałobne za s. p. dyr. Nowaka od było się w kościele parafjalnym w dniu 29 sierpnia br.

— Rozwój sportu kajakowego. Minęło już święto morza i zjazd legionistów w Gdyni, a pomimo tego Wisła stale roi się od kajaków zdających czy to do Gdyni, czy też urządzających wycieczki krajoznawcze. W pierwszych dniach bieżącego tygodnia przejechała między innymi wycieczka Związku Strzeleckiego z Tarnowa przez Gniew w drodze do Gdyni. Wycieczkowicze do czasu przyjazdu do Gniewa przebyli już 4000 km. zwiedzając prawie wszystkie wody polskie. Pod samym Gniewem jadących spotkał wypadek o smutnym końcu, gdyż podczas dobiegania do tratwy drzewnej idącej w dół Wisły, przewrócił im się jeden kajak. Na szczęście wypadek ten spowodował tylko utratę dwóch kocy itp. Wycieczka po zwiedzeniu Gdyni, ma zamiar płynąć tylko rzekami polskimi, zwiedzić Poznań i całą Wielkopolskę.

— Z życia BBWR. W ostatnich dniach bieżącego tygodnia odbyło się w Gronowie zebranie miejscowego koła BBWR przy udziale 16-tu członków. Na zebraniu, po załatwie-

### Z wyczynów O. W. P.

## Tego jeszcze nie było

I. K. P. w n-rze 199 podaje ciekawy obrazek jak zachowywali się członkowie O. W. P. na „głośnie” zjeździe Powstańców w Tczewie.

„Do jakiego stopnia w O. W. P. panuje rozwroderzenie polityczne, świadczy najlepiej to, że obwiepół podczas nabożeństwa polowego zachowuje się tak samo jak na wiecu politycznym.

Podczas nabożeństwa na Rynku w szeregach obwiepółskich rozmawiano dosyć głośno i to przeważnie po niemiecku.

Po nabożeństwie ksiądz proboszcz Kupczyński z okazji zjazdu Powstańców i Wojaków wygłosił kazanie.

Kazanie było hucznie oklaskiwane przez obwiepółaków.

Jak Tczew Tczewem jeszcze u nas ni-

gdy nie było, aby kazanie było oklaskiwane.

Pelplińskie wydawnictwa łącznie z „Gońcem” wypisywały wiele na temat zeświecczenia świąt i mszy polowych, które zdaniem tych pism za często się urządza pod gołym niebem przez co msza święta zatracą uroczysty charakter.

Zachowanie się obwiepółu na ostatniej mszy polowej jest tego najlepszym dowodem.

Starsi ludzie gorszyli się widokiem młodych kawalerów mieczykowych, palących papierosy podczas mszy świętej, rozmawiających po niemiecku i oklaskując kazanie Przewielebnego Księdza Proboszcza.

Doprawdy, tego jeszcze nie było.

## Poświęcenie sztandaru S. M. P. w Żarnówcu

### Pierwszy Złot Okręgu Puckiego

Ub. niedzieli obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żarnówcu uroczystość poświęcenia sztandaru; Zarazem odbywał się tutaj pierwszy Złot SMP okręgu puckiego.

Organizacja Zjazdu spoczywała w rękach Komitetu wykonawczego, z niestrudzoną ks. Patronem Minnetem na czele.

O godz. 9.30 odbyła się zbiórka stowarzyszeń w Krokowie na dworcu. Stawiły się stowarzyszenia męskie z Pucka, Swarzewa, Wielkiej Wsi, Lebcza, Starzyna, Mechowy, Darzłubia, Strzelna, Zelistrzewa, Mrzeżyna, Tupasz del i Żarnówca, razem 450 druhow. Poza SMP stanęło Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Lebcza.

Krokowa posuwał się pochód młodzieży z dwoma orkiestrami do 5 klm. oddalonego Żarnówca, byleż siedziby pracowitych Cysterek i Benedyktynek, tuż nad granicą niemiecką. Widok tych licznych karnych szeregów młodzieży Kaszubskiej, wychowującej się na dobrych Polaków i katolików, był naprawdę imponujący.

Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa w prastarej świątyni, założonej na początku 14-go wieku, jakie odprawił miejscowy Proboszcz ks. Reich w asyście dwóch Diakonów, pochodzących z Żarnówca, odbył się pochód zakończony defiladą.

Po defiladzie ks. prob. zagalil zebranie złotowe jako miejscowy duszpasterz przy bardzo licznym udziale parafjan i pozamiej-

scowych gości.

Do prezydium zebrania weszli: — ks. A. Kręcki ze Strzelna jako marszałek, p. Jagalski jako sekretarz i pp. Bizewski, Kur i Zypser jako lawnicy. Na początku SMP Puck wykonało bardzo udatnie deklamację chórową — „Ode do Młodości” połączoną z rytmiką przy akompaniamencie orkiestry p. Blaszkiego z Pucka. Składano życzenia, poczem p. Mielżyński, stud. med. Uniw. Pozn. wygłosił przemówienie na temat: „Co to jest Polska?” zakończony okrzykiem na cześć Najjaśniejszego. Jeder z druhow SMP Żarnowca wygłosił piękną deklamację powitalną, przez niego na ten dzień uroczysty ułożoną.

Po wysłaniu telegramów do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa i Pana Wojewody Pomorskiego oraz wspólnym śpiewie: „My chcemy Bogę” podejmowało miejscowe obywatelstwo wszystkich gości bardzo smacznym obiadem.

Na popołudniową część uroczystości składowe na boisku nad jeziorem Żarnowieckim przy licznych udziałem zawodników.

Wieczorem na sali p. Radkego odbyła się skromna zabawa. Przebieg całej uroczystości był naprawdę wspaniałym udziałem miejscowego społeczeństwa niezwykle liczny. Poraz pierwszy od powstania Polski Żarnowiec był widownią tak imponującej manifestacji uczuć narodowych i religijnych młodzieży kaszubskiej.

niu spraw administracyjnych Koła, omawiając bieżące sprawy naszego życia, potępiając równocześnie solidaryzując się z hitleryzmem ostatnie wystąpienia OWP.

— Dla „miłości” posiedzi 14 dni. Niejaśki Hanneman, rybak gdański z m. Piekło utrzymuje po stronie polskiej kocharkę swoją, odwiezając ją dosyć często. Nie — by nie stało na przeszkodzie idylli miłosnej, gdyby nie to, że Hanneman ostatnio widocznie nazbyt stęskniory do swej bogdanki przekroczył nielegalnie granicę i przytrzymany przez Straż Graniczną, wyrokiem Sądu Grodzkiego w Gniewie, został skazany na 14 dni więzienia.

— Z kroniki sądowej. Sąd Grodzki w Gniewie na rozprawie w dniu 24 bm. skazał Markowskiego Franciszka zam. w Kursztynie na cztery tygodnie więzienia za kradzież siekiery i piły z lasu państwowego i za kradzież 50 kg. rzepaku na szkodę majątności Cierpice, na dwa tygodnie więzienia.

R—i.

## Programy radiowe

Piątek, 2 września

Warszawa. 12,45 Muzyka z płyt gramofon 13,35 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,10 Muzyka z płyt gramof. 16,35 Komunikat Cent. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 16,40 „Kultura staropolska” wygłosi p. Wiktor Piotrowicz 17,00 Koncert orkiestry „Kudejar” — pod kier. Dymitra Jurkiewicza. 18,00 Odczyt, 18,20 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” ork. pod kier. M. Ronczki; 19,35 Praso wy Dziennik Radiowy. 19,45 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” (transm. z Wilna) 20,00 Koncert symfoniczny ze studja; wykonawcy orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. E. Młynarskiego. W przerwie red. J. Piotrowski wygłosi feljton pt. „Idealny radjosluchacz”. 22,00 Muzyka taneczna

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Table with 2 columns: Product name and price per 1000 kg or 100 kg. Includes items like Pszenica nowa, Żyto nowe, Jęczmień browar, etc.

### Gdańska giełda bydłęca

z dnia 30 sierpnia 1932 r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

Table with 2 columns: Quality of beef (W O Ł Y) and price. Includes categories like pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (B U H A J E) and price. Includes categories like młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (K R O W Y) and price. Includes categories like młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (J A Ł O W I C E) and price. Includes categories like pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (Z A R Ł O K I) and price. Includes category: średnio odżywiona młodziź.

Table with 2 columns: Quality of beef (C I E Ł E T A) and price. Includes categories like najprzedniejsze tuczone cielęta, najprzedniejsze cielęta wytuczone, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (O W C E) and price. Includes categories like wytuczone jagnięta i młodsze skopy, średnio wytuczone jagnięta, etc.

Table with 2 columns: Quality of beef (S W I N I E) and price. Includes categories like tłuste świnię ponad 150 kg ż. w., pełnomięsiste od 120-150 kg ż. w., etc.

### Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ. Toruń, dnia 29. VIII 1932 r. Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

Table with 2 columns: Quality of grain and price. Includes categories like Za konieczną czerwoną, konicynę białą, konicynę szwedzką, etc.

Bydgoska Fabryka Stempli Franciszek Zawadzki Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

### Giełdy

#### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 31 VIII 1932 r.

Table with 2 columns: Currency type (Waluty) and price. Includes Dolary St. Zjeda.

Table with 2 columns: Currency type (Dewizy) and price. Includes Belgja, Białogród, Bukareszt, etc.

Table with 2 columns: Currency type (Dewizy) and price. Includes Londyn, Nowy York, Paryż, etc.

#### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Ustawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn 31 VIII 1932 r.

Table with 2 columns: Product name and price. Includes Pszenica, żyto, Jęczmień, etc.





Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Strajk robotników portowych w Gdyni w nowej fazie

### Do pertraktacji przystąpiły wszystkie związki robotnicze

W dniu wczorajszym w sytuacji w Gdyni nastąpiły pewne zmiany o godz. 2 po południu w Komisariacie Rządu odbyła się konferencja, między przedstawicielami pracodawców i robotników, z udziałem Okręgowego Inspektora Pracy w Toruniu p. inż. Świerzawskiego. Na konferencji tej wysunięty został projekt, aby pracodawcy przystąpili do pertraktacji o nową umowę zbiorową nie z jednym tylko ugrupowaniem, rezyserującami strajk, lecz z wszystkimi związkami robotniczymi łącznie. Na koncepcję tę, zarówno przedstawiciele pracodawców, tj. Związek Eksporterów Portowych, jak i przedstawiciele robotników wyrazili swą zgodę.

W wyniku wczoraj późnym wieczorem zebrała się druga konferencja, w której uczestniczyli obok przedstawicieli Związku Ekspedytorów Portowych trzy miejscowe związki robotnicze: Z. Z. Z., Z. Z. P. i Zw. Zaw. Transportowców oraz dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i okręgowy inspektor pracy inż. Świerzawski. — Mijamy nadzieję, że konferencja ta przyniesie nareszcie pozytywne rezultaty.

W porcie w związku ze strajkiem ruch znacznie osłabił. Jak nas informują, wedle przybliżonych obliczeń porzucilo pracę 1000 robotników, pracuje zaś nadal około 200.

Stosunkowo normalnie odbywają się przeładunek węgla na terenach portowych firm „Polskarob”, „Gische” i „Progress”. Wyładowywuje się również bawelnę, którą w ilości około 2000 tonn przywiózł przed dwa dniami z Galvestona szwedzki statek Troleholm. Załadunek bekonów natomiast nie odbywa się.

Strajk objął również część załóg na najszybszych statkach handlowych. W Gdańsku zastrajkowały załogi na 5 statkach polskich, znajdujących się w porcie gdańskim: „Warszawie” — „Łodzi” — „Lwowie” — „Premjerze” i „Tczewie”. W porcie gdańskim strajkuje załoga na „Krakowie”.

### Kronika sportowa

#### Sensacyjne zawody bokser-skie w Poznaniu

W roku bieżącym sezon bokser-ski w Polsce zainaugurowany zostanie sensacyjnym spotkaniem pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch.

Celem ustalenia reprezentacji polskiej na powyższe spotkanie Polski Związek Bokser-ski wyznaczył na najbliższą niedzielę szereg spotkań eliminacyjnych, które się odbędą w Poznaniu. Walczyć będą w wadze muszej Miśsiory (Poznań) i Górecki (Śląsk); w wadze koguciej Polus (Poznań) i Kazimierski (Warszawa), w wadze półkoguciej Rudzki (Śląsk) i Cyran (Łódź) w wadze lekkiej Sipiński (Poznań) i Białas (Śląsk), w wadze półśredniej — Arski (Poznań) i Garncarek (Łódź), w wadze średniej Karpiński (Warszawa) i Majchrzycki (Poznań) oraz Zieliński (Poznań) i Chmielewski (Łódź) w półciężkiej Wystrach (Śląsk) i Mizerski (Warszawa), w ciężkiej Konarzewski (Łódź) i Stibbe (Łódź).

Zawody zapowiadają się sensacyjnie.

#### Fiasco startu polskich kolarzy w Rzymie

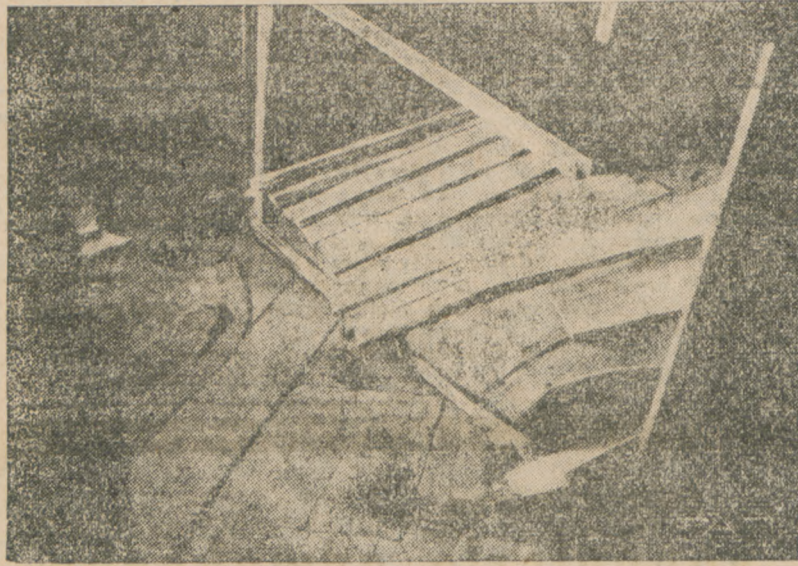
Rzym, 1. 9. (PAT). W środę odbył się w Rzymie w ramach kolarskich mistrzostw światowych bieg szosowy dla amatorów z udziałem dwóch polskich kolarzy, Kłosowicza i Olchowicza. Zawody zakończyły się dla nas niepowodzeniem. Kłosowicz znajduje się na 15 miejscu, a Olchowicz wycofał się z zawodów. Bieg wygrał Włoch Marteno, zdobywając tym samym tytuł mistrza świata. Drugie miejsce zajął Szwajcar Egli.

Podkreślić należy, iż władze bezpieczeństwa całkowicie panują nad sytuacją. Pracujący robotnicy otoczeni są należytą opieką, w porcie zaś dochodzi jedynie do drobnych wykroczeń. M. in. onegdaj pobito kilku robotników, którzy odłączyli się od reszty i pracowali przy wyładunku

jednego ze statków na moło wilsonowskim. Poza tym tu i owdzie spotyka się grupy strajkujących, zachowanie których jest naogół spokojne.

Prócz in. Świerzawskiego przybył wczoraj do Gdyni naczelnik wydz. bezpieczeństwa Min. Spraw Wewn. Kucharski.

### Gwałty hitlerowców na mniejszości polskiej



W nocy z 14 na 15 sierpnia napadła banda hitlerowców, przybyła na samochodach ciężarowych w ilości około 100 ludzi na ludność polską w Głomsku, pow. Złotowski. Hitlerowcy napadli na uczestnik zabawy miejscowej straży ogniowej. Kilku Polaków zostało rannych. Napastnicy zdemolowali następnie szkołę polską. Zdjęcie nasze przedstawia zniszczone mieszkanie Klemensa Michalskiego z Głomska. Widoczne są dwa kamienie którymi posługiwali się napastnicy oraz plama krwi pobitego Polaka Brunona Gbura.

### W sprawie ożywienia ruchu budowlanego

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie przygotowania odpowiednich planów technicznych do robót budowlanych.

Zastój, panujący obecnie w budownictwie i przemysle, bezrobocie, oraz niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe, nakazują władzom państwowym i samorządowym podjęcie energicznych kroków dla ożywienia ruchu budowlanego. Dla zrealizowania szerszej akcji niezbędne jest uzyskanie odpowiednich terenów budowlanych, należących do skarbu państwa. W związku z tem b. ministerstwo robót publicznych wydało w swoim czasie zarządzenie w sprawie przygotowania przez urzędy wojewódzkie odpowiednich planów.

Wobec tego, że zarządzenie to nie zostało dotychczas jeszcze w całości wykonane, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie odpowiednich zarządzeń, aby wymagane dane zostały jak najszybciej ministerstwu doręczone. Dane te obejmują przedewszystkiem plany sytuacyjne wszystkich terenów państwowych, nadających się do celów budowlano-mieszkaniowych, plany orientacyjne terenów, oraz opis techniczny. W razie braku odpowiednich terenów państwowych, pożądanym jest wskazanie nadających się na ten cel terenów, należących do związków komunalnych.

### Uchwały zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Jak już donosiliśmy, dnia 29 sierpnia b. r. odbył się w Warszawie zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, którego obrady zajął nowy dyrektor izby przemysłowo-handlowej warszawskiej p. Józef Jakubowski. W wykonaniu programu obrad, zjazd zaopiniował projekt zmiany ustawy o funduszu drogowym. W opinii swej Związek wyszedł z założenia, że fundusz winien służyć wyłącznie na budowę i wzmocnienie dróg, zaznaczając, że do obowiązków świadczeń na rzecz tego funduszu na-

leży pociągnąć również trąkę konną, a nie tylko samochodową. Poza tym Związek wypowiedział się, że podatek od benzyny nie powinien przewyższać 10 groszy od litra.

Zjazd zajmował się również sprawą scalenia podatku obrotowego od włókiennictwa i polecił 5-ciu izbom przemysłowo-handlowym opracowanie w ciągu najbliższych tygodni projektu w tej sprawie.

### Sytuacja polskiego bekoniarstwa kształtuje się pomyślnie

Sytuacja zbytu polskich bekonów na rynku angielskim w lipcu należy określić jako pomyślną. Zmniejszenie uboju w Danii wpłynęło na zwiększenie się eksportu z Polski z 4.974 tys. zł. w czerwcu do 6.809 tys. zł. w lipcu r. b. Mniej korzystnie natomiast przed-

stawia się sprawa kosztów produkcji. Gdy bowiem w czasie lokautu duńskiego cena bekonu w Anglii wzrosła do 70 szylingów za 1 cwt., wpływając równocześnie na wzrost ceny żywca w kraju do 90 gr. za 1 kg., to po lokautcie ceny bekonów w Anglii spadły do 45 sh.

### Wielki port polski

Dziennik szwedzki o Gdyni  
Sztokholm 1. 9. (PAT). Ostatni numer poczytnego pisma sztokholmskiego „Aftonbladet” przynosi artykuł p. t.: „Wielki port polski” poświęcony opisowi Gdyni. Dziennik chwali nowoczesne urządzenia dla ładowania węgla, zaliczając je do najlepszych i najnowszych w świecie. Przy końcu swego artykułu, autor pisze: „widzieliśmy już, że Polacy potrafili dokonać niejednego wielkiego czynu, może więc zobaczymy również, że wkrótce rozpoczyna w Gdyni budowanie własnych okrętów”.

### Przyjazd lorda Rabnera do Polski

Dziś przybywa do Gdyni lord Rabner, wybitny angielski działacz na polu życia ekonomicznego. Lord Rabner przybywa do Polski dla zapoznania się z naszym stanem produkcji rolnej.

### Polska wyprawa polarna nad biegunem

Nowy Jork, 1. 9. (PAT). Narzędzia polskiej wyprawy astronomicznej nadeszły tu w dobrym stanie. Prof. Banachiewicz i Witkowski urządzili polską stację w Amersbury w pobliżu Bostonu. Z grupą polską współpracuje grupa amerykańska z prof. Smiley'em na czele.

### Rewelacje o zamiarach lappowców

Helsingfors 1. 9. (PAT). Prasa socjalistyczna publikuje sensacyjne rewelacje o rzekomych planach zamachowych aktywistycznych kół Lappo. Według tych rewelacji, słynna próba wprowadzenia ministra spraw wojskowych Lachdensuo miała być sygnałem do podobnego wprowadzenia około 30 członków przedstawicieli życia państwowego w Finlandji. Wszyscy uprowadzeni mieli być umieszczeni w obozie koncentracyjnym w charakterze zakładników do czasu uwzględnienia przez prezydenta republiki postulatów lappowców. Przedwczesne wyjawienie ich planów uniemożliwiło ich wykonanie.

### Szwajcaria podwyższyła cło na wyroby polskie

Zurych 1. 9. (PAT). Podwyższone zostały cło wwozowe w Szwajcarii na polską konfekcję z 360 na 1000 franków o 100 kg. Import konfekcji polskiej do Szwajcarii, który dzięki istniejącej w tym celu organizacji i siedzibą w Zurychu zapowiedział się bardzo pomyślnie w związku z podwyżką cel natrafij na wielkie przeszkody. Szwajcaria nie przyznała jeszcze dotychczas Polsce żadnego kontyngentu na przywóz konfekcji.

### Podwyższenie składek ubezpieczeniowych w Z. U. P. U.

(o) Warszawa, 1. 9. (T. w.). Rada Zarządcząca Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uchwalila podwyższyć podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych o 2%, obniżyć zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych przeciętnie o 10%, z zastosowaniem progresji o 5—25%, ograniczył zaś siłki dla pracowników sezonowych i wyjeżdżających zagranicę, i przedłużył okres pobierania zasiłków dla bezrobotnych z 6 miesięcy na 9 miesięcy.

Uchwała ta wymaga aprobaty Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

a cena żywca w kraju tylko nieznacznie się obniżyła. Podkreślić należy w dalszym ciągu uciążliwą walkę bekoniarów polskich o zdobycie lepszych warunków ceny. Jakkolwiek bowiem bekon polski wykazał, że jakościowo nie ustępuje zupełnie bekonowi duńskiemu i irlandzkiemu, to jednak istnieje nadal znaczna rozpiętość cen pomiędzy produktem polskim

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
50 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 15 fen.  
Przy sądowym selaganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górecki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł